

W Czynie Październikowym

Kolejarze Skarżyska przyśpieszają wykonanie planu przewozów jesiennych

Wielki wiec w parowozowni skarżyskiej

W ślad za hutnikami Śląska, inicjatorami Czynu Październikowego, w ślad za towarzyszami z huty „Ostrowiec”, z zakładów Czerwonego Radomia podejmują zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej kolejarze kieleccy. Wczoraj odbyło się masowe zebranie załogi węzła Skarżysko, na którym kolejarze, reprezentujący wszystkie służby, zgłosili zobowiązania o łącznej wartości, idącej w setki tysięcy złotych.

Kilka dni, dzielących nas od apelu do „Pokoju”, upłynęło na węzle skarżyskim na przygotowania do godnego włączenia się w masowy ruch klasy robotniczej, podejmującej Czyn Październikowy. Drużyny parowozowe, służba placowa, załogi ekspedycji i parowozowni naradziły się nad wyborem formy i treści zobowiązań, których podjęciem kolejarze skarżyscy zamierzali najlepiej wyrazić swoją walkę o pokój, dumę i pełną siłę odpowiedzi na prowokacje podżegających do wojny imperialistów. Inicjatywa poszczególnych grup załogi przybrała formę zobowiązań długoterminowych. Realizacja ich przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom pracy węzła, do ulepszenia gospodarki taborem kolejowym. Zobowiązania kolejarzy skarżyskich, będące dowodem ich świadomości klasowej i woli walki o pokój, przyczynią się do sprawnego wykonania zadań ważnej dziedziny planu gospodarczego — planu przewozów jesiennych.

Toteż entuzjastycznie przyjmowali zebrani w nowej parowozowni kolejarze — maszyniści i konduktorzy, ustawiciele wagonów i zwrotnicze, pracownicy parowozowni i służby drogowej wystąpienia towarzyszy, którzy meldowali podjęcie zobowiązań w imieniu swoich grup i jednostek służbowych.

O cennym zobowiązaniu służby ruchu mówił tow. Wiktor Kultowicz. Dyżurni ruchu, ustawiciele i zwrotnicze, postanowili zmniejszyć postój wagonów na węzle o 10 procent. Użytkują się przez to do obrotu codziennie około 30 dodatkowych wagonów, które zostaną

wykorzystane dla przewozów jesiennych. Dyżurni postanowili ponadto podnieść regularność przebiegu pociągów towarowych, zobowiązując się nie przetrzymywać ich na stacjach przejściowych przed Skarżyskiem. Drużyny konduktorskie pociągów osobowych zadeklarowały obsłużenie pociągów towarowych — każda drużyna obsłuży jeden pociąg w okresie przerwy między swymi normalnymi służbami.

Przyłączając się do czynu ruchowców postanowili również na swoim odcinku zmniejszyć postój wagonów pracownicy ekspedycji. Ich zobowiązanie — zgłoszone na masowym przez pracownika magazynu J. Banasia — to podniesienie wykonania normy o 10 proc. Dzięki podjęciu wydajności pracy ekspedycji zwiększy się ilość przerobionych dziennie wagonów.

Głośnymi oklaskami powitani zebrani wchodzącego na mównicę tow. E. Adamczyka, członka zwycięskiej drużyny, która na parowozie Tr 201-65 przejechała 100 tys. km bez naprawy średniej. Tow. Adamczyk zabrał głos w imieniu 40 drużyn, które podejmują Czyn Październikowy zobowiązując się zwiększyć przebieg parowozów o siłą przebiegu przebieg między dwoma naprawami średnimi od 65 do 140 tys. km oraz zwiększyć przebieg bez planowania kół od 5 do 12 tys. km.

Tow. A. Michnowski zgłosił zobowiązanie pracowników parowozowni. Załoga napraw bieżących wykoną w październiku ponadplanową naprawę parowozu Ty2-194, zaś załoga napraw średnich przyspieszy o miesiąc czas wykonania remontu kotła parowozowego, przeznaczonego dla jednej z

fabryk na kocioł centralnego ogrzewania.

Liczne zobowiązania podjęli pracownicy służby drogowej. Zesumowane wartości ponadplanowych prac konserwacyjnych i remontowych zadeklarowanych przez wszystkie jednostki, podległe oddziałowi drogowemu w Skarżysku, dają sumę 226 tys. zł. Zobowiązanie o wartości około 30 tys. zł podjęli pracownicy służby elektrotechnicznej, którzy wykonają poza miesięcznym planem na październik konserwacje i remonty urządzeń telemechanicznych oraz instalacje odcinka kabla telefonicznego. Zetempowcy — uczniowie warsztatu mechanicznego zobowiązali się zebrać na terenie węzła 15 ton złomu i przekazać go do dnia 7 listopada odlewni.

Wśród entuzjastów zebranych, którzy manifestowali na cześć Przewodniczącego KC PZPR tow. BIERUTA, na cześć światowego obrotu pokoju i jego Wodza tow. STALINA uchwalona została rezolucja, w której czytamy m. in.: „My wraz z innymi narodami walczymy o pokój, walczymy na froncie budownictwa Planu 6-letniego, pomnażając trudem codziennym siłę obronną naszej Ojczyzny i potęgę międzynarodowego obrotu pokoju. Nasza wzmocniona wydajność pracy i wyższa jakość produkcji, jednolitość pracujących wokół naszej władzy ludowej, nasza solidarność ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami pokoju — to świadomy wysiłek nieustannego pokojowego wzmacniania sił naszej Ojczyzny”.



W NIEDZIELĘ OBRADOWAŁA W KIELCACH I WOJEWÓDZKA KONFERENCJA OBRONCÓW POKOJU (patrz str. 4).
Na zdjęciu: — fragment sali obrad.

«Dzień walki z nędzą i wojną» we Francji

Kobiety francuskie nie dadzą swych synów na imperialistyczną wojnę

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w ramach „Dnia walki z nędzą i wojną” — 30 września odbyły się w całej Francji potężne manifestacje, zorganizowane przez Związek Kobiet Francuskich.

W sali Japy w Paryżu odbył się wielki wiec z udziałem tysięcy członkin Związku Kobiet Francuskich.

Po zagaleniu wiecu przez przedstawicielkę Związku Kobiet francuskich — Chaumat, zabrała głos Leclerc, wskazując na zastraszającą nędzę większości robotniczych rodzin francuskich. Podkreśliła ona, że powo-

dem tej nędzy jest polityka przygotowań wojennych rządu francuskiego.

Powitana bucznymi oklaskami Jeanette Vermeersch powtórzyła przysięgę kobiet francuskich, że nie dadzą one nigdy swoich synów na wojnę agresywną ani w Indochinach, ani w Fret, ani przeciw żadnemu narodowi demokratycznemu.

Manifestacje kobiet odbyły się we wszystkich większych miastach Francji, m. in. w Nantes, Limoges, Clermont Ferrand, Bordeaux, Marsylii i La Rochelle.

Rosnące siły demokracji i pokoju zmuszą agresorów do odwrotu

Przemówienie tow. Thoreza na Plenum KC Komunistycznej Partii Francji

GENEWA (PAP). W Paryżu odbyło się w tych dniach Plenum KC Komunistycznej Partii Francji, na którym wygłosił referat Maurice Thorez.

Wydarzenia ostatnich 6 miesięcy — powiedział Thorez — w pełni potwierdziły słuszność oceny naszego XII Kongresu, że pokój znajduje się w niebezpieczeństwie. Intervencja amerykańskich sił zbrojnych w Korei i na Tajwanie jest dowodem, że podżegacze wojny — imperialiści przeszli od przygotowań do bezpośredniej agresji przeciwko na dom. Kapitałistej anglosaskiej i jej satelci z obozu imperialistycznego wiodą w wojnie jedyny środek do zahamowania wzrostu ruchu robotniczego i socjalistycznego w metropoliach, do zahamowania potężnego rozwoju ruchu narodowego — wyzwolenie w koloniach i krajach zależnych.

Jednakże podżegacze wojny napotykała na zdecydowany opór narodów wierznieli pokoju. Na całej kuli ziemskiej wzrasta siła potężny ruch obrońców pokoju. Apel Sztokholmski popierała setkami milionów podpisów robotnicy, chłopci, inteligencja — wszyscy ludzie, którzy zdecydowali się bronić pokoju.

Mówca zdemaskował następnie amerykańską politykę grabieży kolonii, agresywną interwencję Amerykanów w Korei, maskowaną flagą ONZ, agresję amerykańską przeciw Chinom i wysłanie misji amerykańskiej do Indochin.

Thorez stwierdził jednocześnie, że użbrojenie Niemiec stanowi ostryzm niebezpieczeństwa dla Francji i pokoju. Kapitałiści niemieccy po odbudowaniu sił zbrojnych i potężnego przemysłu wojennego zapagną wymazać ostatnie ślady klęski hitlerowskiej. Zapagną przywrócić dawne granice Niemiec, odbić im ziemie słowiańskie niegdyś zabrane przez Prusy i w 1945 roku zwrócić im prawym właścicielom. Urzeczywistnienie tych planów możliwe jest jedynie na drodze wojny przeciwko Polsce, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do której zachęcają imperialiści anglosaski i nasi władcy poddając w wątpliwość granice na Odrze i Nysie i podsycając dwulicowe nastroje wśród Niemców.

Ludzie z partii amerykańskiej — powiedział Thorez — chcieliby zmusić naród francuski, aby uwalniał, że to rzekomo Związek Radziecki, narzuca

pokój i zagraża naszemu krajowi. Lecz naród francuski nie pozwoli się oszukać. Naród francuski nie zapomni i nigdy nie zapomni, co zawdzięcza bohaterom Stalingradu. Naród francuski jest bezgranicznie wdzięcz-



ny swym wyzwolicielom — żołnierzom radzieckim, ich ukochanemu woźdźdźcie wielkiemu STALINOWI. Naród francuski nie chce i nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W dalszym ciągu przemówienia Thorez wskazał, że represyjne przesławienia rządu francuskiego potwierdzają fakt, iż rząd wszedł na drogę faszystzacji Francji. Działalność tego rządu zbroczona są krwią niewinnych Francuzów, ośmiela się dać zakazu Partii Komunistycznej Robotniczej, zwolennicy pokoju są prześladowani przez władze, podczas gdy zwalnia się kolaborantów i zdradców ojczyzny. Plewni grozi patriotów i mówi o amnestii dla zdrajców. Władze francuskie przeprowadzają bezprawne aresztowania i deportację pracujących imigrantów, w szczególności Hiszpanów — antyfaszystów

W ten sposób władze francuskie dają gwarancję swemu sojusznikowi Franco.

Thorez podkreślił, że w krajach Europy zachodniej szaleje nikczemny reżim policyjny, reżim denuncjacji i prowokacji. Należy podkreślić jeszcze raz — powiedział Thorez — całkowitą zbieżność metod faszystów sklerowanych przeciwko pracującym we Włoszech, Belgii i Francji.

Thorez mówił dalej o ogromnym rozmachu ruchu w obronie pokoju na całym świecie i sukcesach kampanii zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Apel Sztokholmski i kampania zbierania podpisów pod tym apellem doprowadziły do pierwszego i wielkiego sukcesu. Imperialiści amerykańscy nie odważyli się zastosować bomby atomowej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Uchwalił praskiej sesji Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców pokoju — powiedział Thorez — rozszerzyć i wzmocnić ruch w obronie pokoju. Obrońcy pokoju demaskują agresję i potępią obcą interwencję zbrojną w wewnętrzne sprawy narodów. Obrońcy pokoju popierają pokojową inicjatywę, zmierzającą do położenia kresu wojnie w Korei. Protestują kategorycznie przeciwko masowym bombardowaniom spokojnej ludności cywilnej. Obrońcy pokoju żądają, aby Rada Bezpieczeństwa jak najszybciej uregulowała konflikt koreański i wysłuchała obie strony. Obrońcy pokoju żądają zakazu wszelkich form propagandy wojennej we wszystkich krajach.

Pokreślając konieczność podnoszenia poziomu ideologicznego członków partii, konieczność wzmocnienia czynnej roli rewolucyjnej wszystkich członków partii i wszystkich pracujących Thorez zakończył swe przemówienie słowami:

Towarzysze! Stoimy przed wielkimi bitwami, które zadecydują o losie naszych dzieci, naszego kraju i całej ludzkości. Rosnące i niezliczone siły wszystkich narodów, siły demokracji i pokoju zmuszą do odwrotu siły faszystów i wojny. Życie zatriumfuje nad śmiercią. Z wiarą i zdecydowaniem przystąpimy do pracy, aby rozszerzyć i wygrać bitwę o pokój o nie zależność narodową

Rząd radziecki demaskuje kłamstwa imperialistów

Nota ZSRR do USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie repatriacji niemieckich jeńców wojennych

MOSKWA (PAP). — Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wystosowały do rządu radzieckiego notę, zawierającą pozbawione wszelkich podstaw twierdzenia jakoby w Związku Radzieckim znajdowała się nadal znaczna ilość niemieckich jeńców wojennych.

W dniu 30 września ambasady Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, otrzymały notę, zawierającą odpowiedź rządu ZSRR.

Koreańskie wojska ludowe zlikwidowały amerykański desant na wyspie Osikde

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej w komunikacie, ogłoszonym w poniedziałek rano donosi:

W okolicach Seulu jednostki armii ludowej, utrzymując poprzednio zajęte pozycje, w dalszym ciągu prowadziły zacieśnione walki z wojskami nieprzyjacielskimi. Na północny wschód od Seulu rozgorzała walka o wzgórze Mihami, które kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Oddziały armii ludowej zadaly nieprzyjacielowi duże straty.

Dnia 25 września okryły nieprzyjacielskie opancerzone pojazdy, kilka statków desantowych oraz ponad 10 łodzi motorowych pod osłoną silnego ognia artyleryjskiego usiłowały wysłać desant na wyspie Osikde w pobliżu Kunsan. Oddziały armii ludowej stacjonujące na tej wyspie zlikwidowały desant nieprzyjacielski.

Treść noty do rządu Stanów Zjednoczonych jest następująca:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR, potwierdzając odbiór noty z 14 lipca r. b. uważa za konieczne stwierdzić co następuje: Zawarte w wyżej wymienionej notce twierdzenie o tym, że w Związku Radzieckim rzekomo znajduje się nadal znaczna ilość jeńców niemieckich, pozbawione jest wszelkich podstaw i nie odpowiada rzeczywistości.

Jak wiadomo na podstawie komunikatu agencji TASS z 5 maja br. repatriacja niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego zakończona została na początku 1950 roku. Wszyscy niemieccy jeńcy wojenni, którzy znajdowali się w Związku Radzieckim zostali repatriowani do Niemiec za wyjątkiem 9.217 osób skazanych za dokonane przez nich ciężkie zbrodnie wojenne oraz 3.815 osób, których sprawy w związku z dokonanymi przez nich zbrodniami wojennymi znajdowały się w toku śledztwa. Jak również 14 osób, których repatriacja została czasowo wstrzymana wskutek choroby.

Wobec przytoczonych wyżej wyliczeń danych dotyczących repatriacji niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego rząd radziecki nie może traktować tego powtórnego zwrócenia się Stanów Zjednoczonych w tej kwestii do rządu radzieckiego inaczej, niż jako dążenie do wykorzystania sprawy niemieckich jeńców wojennych w celach propagandowych.

Rząd radziecki skierował notę analogicznej treści również do rządów Anglii i Francji.

Pod sztandarem marksizmu - leninizmu Bohaterski naród chiński zwycięży siły agresji i wojny

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba
wygłoszone na akademii z okazji Święta Narodowego Chin w Warszawie

Przypominając dwa historyczne wydarzenia o przełomowym znaczeniu dla losów świata: Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową i zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim i cesarsko - japońskim, sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab powiedział:

Z ducha Rewolucji Październikowej, ze zwycięstwa Armii Radzieckiej, z ofiary krwi milionów robotników i chłopów chińskich wyrósł trzeci przełomowy dla dziejów ludzkości zwycięstwo nad siłami reakcji i imperializmu, zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Chińskiej pod wodzą wspaniałego ucznia LENINA i STALINA, pod wodzą MAO TSE-TUNGA, pod sławnym sztandarem marksizmu - leninizmu.

Zwycięstwo Rewolucji Chińskiej, powstanie Chińskiej Republiki Ludowej było nowym, potężnym pchnięciem naprzód rozwoju ludzkości, nowym dowodem zwycięskiej siły idei marksizmu - leninizmu, nowym młodziącym czołem dla imperializmu.

Zwycięstwo Rewolucji Chińskiej oświeca drogę ludom kolonialnym, załamującym się pod ciężarem imperialistycznej, ale walczących coraz skuteczniej o zrzucenie nienawistnego jarzma.

Setki milionów ludzi w Azji i w Afryce, w Wietnamie, Burmle, Malajach, Filipinach, Nigerii, na ogromnych obszarach deplowanych butem złotokowy imperialistycznych podnoszą dziś głowę i zapaleni przykładem bohaterów chińskich stają pod kłębami dymu partii robotniczych do zbrojnej walki o wolność, o chleb, o słoneczną przyszłość swych dzieci i swojej ojczyzny.

Setki milionów ludzi zdają sobie dziś sprawę, że imperializm wkroczył na tę samą zbrodniczą drogę, która zaledwie przed kilkoma laty doprowadziła faszystów hitlerowskich i japońskich do przepaści.

Sekretarz KC PZPR cytując następną stronę noty, w której rząd chiński ostrzega przedstawicieli większości państw, biorących udział w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych, że jeżeli nadal będą podporządkowywali się machinacjom Stanów Zjednoczonych i nadal zamkają oczy na agresywne zbrodnie USA, to nie będą mogli uniknąć odpowiedzialności za rozpętanie wojny na Dalekim Wschodzie.

Naród polski solidaryzuje się z tym ostrzeżeniem, potępiając wraz z wszystkimi uczciwymi ludźmi barbarzyńskie...

Nowo wybrany Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju w Kielcach

Jak już donosiliśmy, w ub. niedziele odbyła się w Kielcach I Wojewódzka Konferencja Obróńców Pokoju, w czasie której wybrany został nowy Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju. W skład Komitetu wchodzi:

Jan Bak, Karol Banaszak, Zofia Buska, Adam Perłowski, Wincenty Jędrak, ks. Tadeusz Bartkowski, Jan Pytel, Kazimierz Biernacki, Andrzej Błażewski, Bolesław Boczański, Józef Grela, Marta Gasparska, Albin Borowik, Rudolf Szura, Ryszard Misztal, Sabina Zięba, Edward Cegielkowski, Tadeusz Kordyasz, Michał Cichoń, Zygmunt Drwecki, Zygmunt Diamant, Zofia Łacka, Kazimierz Duszyński, Jerzy Hetman, Józef Kazimierzczak, Edward Krzysztolik, Tadeusz Ruszkowski, Gustaw Krupa, Lucyna Konecka, Stanisław Piława, Stanisław Mołenda, Bolesław Moskwa, Ignacy Młynarczyk, Stanisław Majdak, Stanisław Mastalerz, Zofia Szubińska, Marian Stanik, Stepien Czesław, Jan Sokolowski, Stanisława Sikora, ks. Leon Graca, Feliks Zareba, Józef Pasternak, Henryk Olszewski, Jan Zareba, Adolf Olszewski, Stanisław Przędzko, Witold Królikowski, Janina Tikin, Adam Winiarski, Józef Skrzetowski, Maria Woyntkiewicz, Ryszard Majewski, Jerzy Sulimier, Marian Stroiński, Mieczysław Puto.

Skład Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju przedstawia się następująco:

Rudolf Szura - przewodniczący, Adam Perłowski - wiceprzewodniczący, ks. Tadeusz Bartkowski - wiceprzewodniczący, Marian Stanik - wiceprzewodniczący, Gustaw Krupa - sekretarz, Bolesław Boczański - zastępca sekretarza, Jan Miszczyk - skarbnik, Maria Gasparska - zastępca skarbnika.

Ponadto członkami Prezydium wybrano: Tadeusza Kordyasa, Kazimierza Biernackiego i Karola Banaszaka.

skie zbrodnie, popełniane przez imperialistycznych gangsterów.

Nie dziwi ludu polskiego, że właśnie ci sami mordercy, okryci krwią kobiet i dzieci Korei i Chin, coraz ściślej łączą się z mordercami wychowanymi przez Hitlera, że znowu zbroją landknechtów w Niemczech zachodnich, szczując ich przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu, przygotowując nową zbrodniczą agresję.

Polityka USA i ich satelitów ma to samo krwawe i barbarzyńskie oblicze w Europie i na Dalekim Wschodzie, zmierzająca do tych samych zbrodniczych, wrogich ludzkości celów, opiera się na tych samych ciemnych, faszystowskich siłach, mobilizując z równą energią japońskich specjalistów wojny bakteriologicznej, jak amerykańskich chwalców bomby atomowej i hitlerowskich niedobitków różnego rodzaju, Mannsteina, Guderiana czy pomniejszych Bohunów.

Mówca wskazuje, że imperialiści amerykańscy próbują organizować blokadę gospodarczą Chin, a równocześnie naciskają na rządy zmarszalizowane, aby podobną politykę prowadziły wobec wszystkich krajów demokracji ludowej.

Śmieszne są urojenia imperialistów, że za pomocą tego rodzaju oszukiwanych metod i chwytów powstrzymają rozwój ekonomiki krajów socjalizmu i demokracji. Należy jednak podkreślić, że właśnie w obliczu prowokacyjnej polityki gospodarczej drapieżców imperialistycznych, szczególnie doniosłe znaczenie ma problem zacieśnienia braterskiej współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i z ogromnym kontynentem chińskim.

Dość trudno nawet ogarnąć ogrom perspektywy rozwoju stosunków handlowych polsko-chińskich. Nie ulega jednak wątpliwości, że stosunki te będą stale i szybko zacieśniać się i rozszerzać, że coraz więcej polskich maszyn, taboru kolejowego, narzędzi i chemikaliów będzie płynąć do portów chińskich, przywożąc stamtąd rudy żelazne i metale kolorowe, soję i herbatę, bawełnę i ryż, skóry i produkty chińskiego rolnictwa i górnictwa, a w przyszłości również i przemysłu.

Na ogromnym kontynencie chińskim tworzą pracę prawie 500 milionów ludzi, pod wodzą wielkiej, zahartowanej w ciężkich bitwach klasowych sławnej Partii Komunistycznej skupiającej 5 milionów przodujących robotników, chłopów, rzemieślników i inteligentów.

Dorobek polityczny tej wielkiej Partii wskazuje, że winny uczeń LENINA - STALINA Mao Tse-tung i KC Partii umieli tworzyć zastosować ogólne wskazania marksizmu - leninizmu do specyficznych warunków w Chinach, umieli zapewnić Partii i narodowi zwycięstwo w walce z imperialistami i reakcjonistami.

Ta wielka Partia, wierna sztandarowi MARKSA - ENGELSA, LENINA - STALINA niewątpliwie potrafi wyzwolić olbrzymie siły twórcze, tkwiące w milionowych masach ludu chińskiego, niewątpliwie realizuje w oparciu o Związek Radziecki swego wielkiego planu rozwoju gospodarczego Chin Ludowych i uczyni swą wyzwoloną ojczyznę krajem kwitnącym, szczęśliwym i potężnym.

Najlepsze życzenia ludu polskiego towarzyszą ludowi chińskiemu w jego twórczej pracy i walce, mającej doniosłe znaczenie ogólnoswiatowe.

Łączy nas z narodem chińskim wspólna najsilniejsza przyjaźń i sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim, wodzem wszystkich postępów ludzkości, pogromcą faszyzmu, obrońcą pokoju.

Łączy nas wspólna walka o pokój przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i wszelkim innym podżegaczom wojennym walki o wolność narodów, o demokrację i socjalizm.

Nie obierzmym obsza re, trzykrotnie przewyższającym obszar Europy, na żywnych i atych ziemiach między Łabą a Jang - Tse i rzeką Perłową, od Szeczena do Kantonu, młoda, pracująca i walcząca 800 milionów ludzi, wyzwolonych spod jarzma imperializmu - stwierdza mówca wskazując następnie, że garstka bankierów anglosaskich i ich wojskowych i cywilnych sługalców, wybrała sobie, że potrafią wstrząsnąć biegiem historii, ponownie zakutą trzecią część ludzkości w dyby starej niewoli.

Przed kilku laty próbował osiągnąć ten zbrodniczy cel Hitler i jego zgraja, wszyscy wiemy, jaki los spotkał faszystowskich bandytów.

Pogromca czuwa. Jego orle oczy patrzą daleko w przyszłość i widzą nieuniknione zwycięstwo socjalizmu w całym świecie. Jego spokojne słowa uczą naród radziecki, jak ujarzmić siły przyrody i użyć jej na korzyść pustynie, jak zmieniać klimat i oblicze ziemi, jak wychować nowego człowieka i budować podstawy komunizmu, uczą lud pracujący całego świata, jak walczyć o pokój i okiełznać rozszalałych podżegaczy wojennych.

Gdy w roku 1925 rozpoczynała się Wielka Chińska Rewolucja, imperialiści i oportuniści lekceważyli ją i wrzucili jej rzygły kłeksy, ale STALIN już wówczas widział jej potężną siłę, widział jej nieuniknione zwycięstwo i uczył:

SIŁY REWOLUCYJNEGO RUCHU W CHINACH SĄ NIEZMIERNIE WIELKIE. NIE UJAWNIŁY SIĘ ONE JESZCZE, JAK NALEŻY. UJAWNIĄ SIĘ ONE JESZCZE W PRZYSZŁOŚCI. WŁADZY W SCHODU I ZACHODU, KTÓRY NIE WIDZI TYCH SIŁ, NIE LICZA SIĘ Z NIMI W DOŚĆCZAJĄCYM STOPNIU, UCIERPIĄ Z TEGO POWODU...

TU PRAWDA I SPRAWIEDLIWOŚĆ SĄ CAŁKOWICIE PO STRONIE REWOLUCJI CHIŃSKIEJ. OTO DLACZEGO SYMPATYZUJEMY I BĘDZIEMY SYMPATYZOWAĆ Z REWOLUCJĄ CHIŃSKĄ W JEJ WALCE O WYZWOLENIE NARODU CHIŃSKIEGO SPÓD JARZMA IMPERIALISTÓW I O ZJEDNOCZENIE CHIN W JEDNO PAŃSTWO. KTO Z TA SIŁA NIE LICZY SIĘ I NIE BĘDZIE SIĘ LICZYŁ, TEN PRZEGRA NAPEWNO...

Historia w pełni potwierdziła prawdę proroczych słów STALINA. Przegrali ci, którzy stanęli przeciw Rewolucji Chińskiej.

Niewątpliwie przegrali ci, którzy dziś występują przeciwko obozowi pokoju, na którego czele stoi zwycięski Związek Radziecki i na wieki sprzymierzone z nim Chiny Ludowe.

Polska Ludowa stanowi nieodłączną część składową tego obozu pokoju, który niewątpliwie zwycięży siły agresji i wojny.

Mówca kończy życzeniami dla Chińskiej Republiki Ludowej oraz okrzykami na cześć Chin Ludowych, wodza wielkiego narodu chińskiego, wspaniałego ucnia STALINA, MAO TSE - TUNGA i na cześć chorążego światowego obozu pokoju i postępu - Wielkiego STALINA.

Chińska Republika Ludowa - wielką rodziną żyjących w przyjaźni narodów

PEKIN (PAP.) - Agencja Nowych Chin donosi, że premier Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, wydał przykazanie na cześć przedstawicieli mniejszości narodowych zamieszkujących Chiny, którzy przybyli do Pekinu na uroczystości pierwszej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

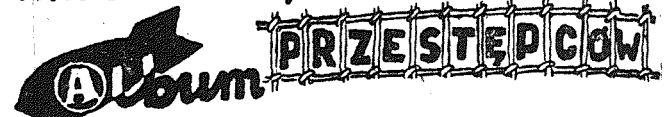
Na przyjęciu obecnych było ponad 400 przedstawicieli mniejszości narodowych, jak również przedstawiciele Centralnego Rządu Ludowego, członkowie Komitetu Narodowego Ludowo - Politycznej Rady Konsultacyjnej oraz odpowiedzialni przedstawiciele pekińskich władz miejskich.

Przemawiając do zebranych w imieniu Państwowej Rady Administracyjnej, premier Czu En-lai oświadczył:

Przybycie do Pekinu przedstawicieli różnych, bratnich narodowości do celu wzięcia udziału w uroczystościach z okazji Święta Narodowego świadczy o niebywałej jedności wszystkich narodowości w Chinach i o ich miłości do swej ojczyzny. Cieszy nas to niezmiernie. W ciągu tysiącleci nie było w Chinach jednoci między narodowościami, odnosili się one nieprzyjaźnie do siebie. Było to wynikiem polityki ucisku stosowanej zawsze przez reakcyjną klasę rządzącą, w szczególności przez imperialistów i ich psów lańcuchowych - chińskich namiestników reakcyjnych.

W ubiegłym roku sytuacja ta zmieniła się. Wspólnym wysiłkiem wszystkich narodowości zamieszkujących naszą ojczyznę zniszczyliśmy feudalistyczny i reakcyjny

MATERIAŁY DLA PRZYSZŁEGO TRYBUNAŁU MIĘDZYNARODOWEGO



OPRACOWANY NA PODSTAWIE ZEZNAŃ
I DEKLARACJI SETEK MILIONÓW OBRÓŃCÓW POKOJU



NAM WISKO... Duples
IMIE... John
PSEUDO... "Kain"
ZNAKI SZCZEGÓLNE... Kex. (jedno oko zerzyje na Europę, drugie na Azję) Długie uszy (miedzianna wyst. paty. 22.38 równoleżnika) Nos i stół brązowy, koszyk, jak hitlerowcy, ukłucie ramienia na kapturze, bezprzezeństwa.
ODCISK PALCA
(Dalszą stronę albumu podamy pojutrze).

Matki mordowanych patriotów greckich apelują do Stalina o ratunek

NOWY JORK (PAP.) - Wiceprzewodniczący delegacji radzieckiej na V sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ - Malik wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego - Entezama list, w którym prosi o opublikowanie i rozesłanie delegacjom na V sesję ONZ załączonych w liście dokumentów. Dokumentami tymi są: apel 11-tu matek patriotów greckich do Stalina oraz memorandum rodzin 8-miu greckich działaczy związkowych skazanych na śmierć wyrokiem sądu nadzwyczajnego w Atenach. Oto treść jednego z nich.

APEL 11-TU MATEK PATRIOTÓW GRECKICH DO STALINA

My, matki 11-tu patriotów greckich, skazanych na śmierć 10 sierpnia 1950 r. przez nadzwyczajny

sąd wojskowy w Atenach, od chwili ogłoszenia wyroku śmierci na nasze dzieci nie oddychamy, gdyż

boimy się, że wiatr przyniesie nam straszliwe echo ostatnich strzałów, które obalą na ziemię ciała naszych

dzieci.

Naszym chlebem codziennym stały się łzy, cierpienia i łzy. Polityczne przekonania naszych synów były podstawą dla ich skazania. Wierzyli oni w to, że w kraju wolności w okresie, kiedy wszystkie światłe umysły głoszą wolność myśli i sumienia, mogli oni mieć jako ludzie i wolni obywatele prawo do swoich myśli, prawo do swych przekonań. Za te właśnie przekonania i za te swoją wiarę zostali oni skazani i będą straceni. I wraz z nimi - gdyż to będzie tylko początkiem - straconych zostanie 3 tys. skazanych na śmierć, na których wyroki zostały już ogłoszone, lecz w ostatnim okresie jeszcze nie wykonane. I wszystko to dzieje się wtedy, kiedy wszyscy Grecy pragną żyć w tym przekonaniami, aby odbudować nasz zniszczony kraj.

Dlatego zwracamy się do Was i prosimy Was w imię sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, abyście nie pozwolili zbroić ziemi grecką krwią naszych niewinnych dzieci. Nie dopuście abyśmy musieli wypić na starość czaszą goryczy i widzieć na ziemi drgające w konwulsjach ciała naszych synów. Błagamy Was, byście interweniowali o ich ułaskawienie, błagamy Was o to, abyście my oraz wszyscy Grecy natchnięci zostali wiarą w przyszłość i w tych, którzy nami kierują.

Uratujcie nasze dzieci, a matki całej ludzkości i całego świata wdzięczne Wam będą razem z nami.

Następują podpisy: P. Klurcis, Polatelis, H. Fotikrakos, T. Melotos, H. Marinos, K. Antinias, V. Papalannopoulos, I. Isaris, Satirakis.

na którego czele stał slugus imperializmu amerykańskiego - Czung Kal-szek i stworzyliśmy Chińską Republikę Ludową. W wyniku tego stosunki wzajemne między poszczególnymi narodowościami w Chinach zasadniczo zmieniły się. W roku ubiegłym rząd ludowy realizując ogólny program, uczynił wszystko, aby zlikwidować różnice i przeciwności istniejące między poszczególnymi narodowościami i aby je zjednoczyć. Rząd dołożył wszelkich starań, aby pomóc wszystkim mniejszościom narodowym w przeprowadzeniu u siebie politycznych, gospodarczych i kulturalnych przeobrażeń. Obecnie wszystkie narodowości w Chinach są nie tylko zespalone, lecz również przeniknięte rosnącym z dnia na dzień uczuciem miłości do swej ojczyzny. Nie powinniśmy jednak poprzestać na tym. Powinniśmy jeszcze bardziej wzmocnić tę solidarność, powinniśmy stale i sumiennie realizować politykę pozostawiania autonomii w rejonach zamieszkałych przez poszczególne narodowości, pomagać im w wychowywaniu tysięcy fachowców i systematycznie podnosić poziom ich życia gospodarczego i kulturalnego. W tym celu, aby przekształcić Chińską Republikę Ludową w wielką rodzinę żyjących w przyjaźni i współpracy narodów.

Podczas przyjęcia zabierali również głos przedstawiciele poszczególnych narodowości. Przedstawiciel narodowości Miao - Li Lu-jun oświadczył: Spotkanie przedstawicieli poszczególnych narodowości zamieszkujących Chiny w Pekinie przypomina powrót na łono matki.

Słuszne realne normy - to warunek wykonania planu i wzrostu dobrobytu mas

"Wydajność pracy - to w ostatecznym wyniku rzecz najważniejsza. Najważniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego. Kapitalizm stworzył wydajność pracy niespotykaną w warunkach pańszczyzny. Kapitalizm może być i będzie ostatecznie pokonany przez to, że socjalizm stworzy nową, znacznie wyższą wydajność pracy". (Lenin).

Wskazania Lenina i Stalina o wydajności pracy stały się drogowskazem społeczeństwa radzieckiego na drodze budownictwa socjalizmu. W ciągu czterech lat pierwszej pięciolatki radzieckiej wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 38 proc., w okresie drugiej pięciolatki - o dalsze 82 proc. W ciągu 13 lat od 1928 do 1941 r. wydajność pracy wzrosła czterokrotnie. Proces ten trwał również w czasie wojny. Pierwszy powojenny plan pięcioletni przewidywał wzrost wydajności o 25 proc. w porównaniu z poziomem roku 1940.

W Polsce przeciętna wydajność pracy robotnika produkcyjnego w przemyśle była w roku ubiegłym w stosunku do roku 1946 o 59 proc. większa. W tym samym czasie wydajność pracy w przemyśle w roku 1949 ma być w porównaniu z 1946 o 66 proc. wyższa, w budownictwie o 85 proc. w PGR-ach o 60 proc., na kolejach o 52 proc., w handlu uspołecznionym o 45 proc. Bez tak silnego wzrostu wydajności produkcji Plan 6-letni okazałby się nierealny. Planowy wzrost produkcji bowiem przy zachowaniu tej samej wydajności co w r. 1949 wymagałby dodatkowego zatrudnienia w przemyśle, budownictwie i obrocie towarowym 1 miliona 660 tysięcy robotników ponad przewidziany w sześciolcie wzrost zatrudnienia w przemyśle o 2,1 miliona osób. Jest to niemożliwe, ponieważ nie mamy tak wielkich rezerw ludzkich.

Wzrost wydajności pracy jest nieodzownym warunkiem budowy socjalizmu. Jednakże o wzrost ten trzeba walczyć i trzeba go organizować. Czynnikiem regulującym wzrost wydajności pracy są naukowo opracowane normy, które - według określenia towarzysza Stalina - organizują szerokie masy w fabrykach wokół produkcyjnych elementów klasy robotniczej.

Należy, przewidziany Planem 6-letnim, wzrost wydajności zabezpieczyć musi systematyczne dostosowywanie norm do rozwoju mechanizacji pracy, do lepszych nowoczesniejszych maszyn w jakie wyposaża się zakłady przemysłowe do wyższych form organizacji pracy, do podwyższonej kwalifikacji załóg robotniczych, do wzrostu świadomości politycznej mas. Urzeczywianie starych norm w nowych warunkach produkcyjnych było by bowiem hamowaniem postępu, paraliżowaniem współzawodnictwa pracy, a nieumiejętnością wykorzystania możliwości produkcyjnych, demobilizowaniem mas pracujących.

cych, zatałowaniem wzrostu wydajności.

Zrozumienie tej prawdy przenika w coraz większym stopniu w szeregi klasy robotniczej. Metalowcy sami zaczęli się domagać podwyższenia istniejących norm. Inicjatywa wyszła z Zakładów Starachowickich i "Ursusa". Tysiące robotników przemysłu metalowego wypowiedziało się już za rewizją norm. Na naradzie aktyw partyjnego i związkowego zakładów mechanicznych im. Strzelczyka w Łodzi szlifierz Fajdrowicz powiedział np.: "Nasze normy obniżone są tak, że zawierają ogromne 'luzy' i 'zapasy'. Jeśli by umiemy nie wykorzystać nasz czas roboczy, to można by jeszcze w znacznym stopniu podwyższyć dotychczasowe normy". Wyliczając towarzysze Jackiewicz wyliczył, że pracownicy montażu z łatwością wysoko przekraczają normy już po 6 godzinach pracy. Tysiące podobnych faktów z przemysłu metalowego wskazują w sposób dobitny, że rewizja obowiązujących norm stała się sprawą palącą.

W ciągu ostatnich dwóch lat bowiem wiele zakładów przemysłu metalowego wyposażono w nowoczesniejsze, wydajniejsze maszyny, procesy produkcyjne uległy znacznym ulepszeniom, szerokie zastosowanie znalazły metody pracy przodowników i racjonalizatorów. W wielu fabrykach metalowych gąla niemal załoga wykonuje przeciętne normy w 170 - 200 proc.

Przed kilku miesiącami dokonano rewizji norm w budownictwie w wyniku upowszechnienia trójkowych i zespołowych metod pracy. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Nowe normy w dużej mierze przyczyniły się do wykonania rocznego planu budownictwa w 1943 proc., przeciętna wydajność pracy wzrosła o 15 - 30 proc., koszty produkcji w przemyśle budowlanym spadły o około 15 proc. Nowe normy stały się więc dzwignią wydajności pracy i czynnikiem redukcji kosztów własnych.

Plan 6-letni przewiduje obniżkę kosztów własnych w przemyśle co najmniej o 17 proc., w budownictwie o 26 proc., w PGR-ach o 30 proc., na kolejach o 17 proc., w handlu uspołecznionym o 15 proc. Źródłem tej obniżki, która ma przynieść gospodarce na rodowej około 3000 miliardów złotych, będzie surowy reżim oszczędnościowy oraz wzrost wydajności pracy.

Obniżka ta umożliwi w sześciolcieu zmniejszenie cen artykułów masowego spożycia i wzrost realnych płac o 40 proc. Od zrealizowania planowanej obniżki kosztów własnych zależy wykonanie połowy planowanych w 6-leciu inwestycji. Bez tej obniżki więc nie moglibyśmy wybudować 723 tys. izb mieszkalnych, nowych szpitali na 34 tys. łóżek, 668 żłobków, nowych teatrów na 6300 miejsc, 286 kin miejskich, 2510 boisk sportowych, lecz tylko połowę tych ilości.

Bez tej obniżki, której podstawą jest wzrost wydajności pracy, nie moglibyśmy przede wszystkim uruchomić 250 wielkich, nowych zakładów przemysłowych, przez co nie wykonalibyśmy naszego planu potężnego rozwoju sił wytwórczych, a co za tym idzie również planu podniesienia stopnia żywej masy pracujących i zwiększenia w 6-leciu spożycia np. tkanin bawełnianych - o 41 proc., wełnianych - o 38 proc., obuwia skórzanego - o 76 proc., odbiorników radiowych - o 311 proc., mąki pszennej - o 34 proc., masła - o 165 proc., mięsa wołowego i cielęcego - o 68 proc. itp.

Oto dlaczego towarzysze H. Minc powiedział na Kongresie Zjednoczeniowym, że:

"zasadą budownictwa socjalistycznego jest coraz wyższy poziom techniki, coraz wyższy poziom organizacji pracy, coraz wyższa wydajność, coraz wyższe normy wydajności, coraz wyższy poziom produkcji, coraz wyższy poziom dochodu narodowego, coraz wyższy poziom płac, coraz wyższy poziom życia".

Konkurs na najlepszą korespondencję Uchwały podejmuje się po to, by je wykonać... Czy w hucie »Ostrowiec« o tym nie wiedzą?

(K 190) Nie wszystkie uchwały, podjęte na zebraniach wytwórczych w hucie »Ostrowiec« są wykonywane. Np. uchwała w sprawie przeprowadzenia toru kolejowego wzdłuż hali metalurgicznej była podejmowana dwu czy trzykrotnie i do dnia dzisiejszego nie została zrealizowana.

Administracja wydziałowa, Komitet Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Dyrekcja Huty i Rada Zakładowa nie spieszą się z wykonaniem tej uchwały i nie przejmują się nią. Przeprowadzenie toru dało by nam dużo dobrego. Hala rozlewnicza nie byłaby wtedy tak zawałona różnymi wlewkami, wlewnicami, gruzem i wszelkimi odpadkami, które utrudniają nam bardzo pracę i wykonanie planu. Pracownicy nie przewracaliby się, nie kaleczyli. Tow. Czesław Fura np. przewrócił się o kawałek żelaza szmelcowego i potłukł się tak mocno, że musiał leżeć przez trzy dni.

O torze tym pisaliśmy także w »Słowie Ludu«, jako o racjonalnym pomysle towarzysza Kazimierza Chamerlińskiego, przy czym obliczono na węgł ile oszczędności da to rocznie na samej hucie.

Wydaje mi się, że Komitet Fabryczny i Rada Zakładowa powinny bardziej kontrolować realizację uchwał załogi przez kierownictwo techniczne, gdyż od tego zależy wykonanie przedterminowo Planu 6-letniego.

Józef Pronobis

Gdy się liczy nie tylko na ustawę, ale i na masową pracę wychowawczą, absencja spada

(K 209a) W Zakładach Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich do chwili wprowadzenia ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy absencja była bardzo duża, przez co nie mogliśmy wykonać w terminie planu produkcyjnego. Z dniem wprowadzenia ustawy o dyscyplinie pracy absencja znacznie się zmniejszyła.

Mimo to mamy jeszcze za dużo bumelanctwa. Nie pomogło wprowadzenie ścisłej ewidencji bumelanctwa, nagany, upomnienia oraz kary pieniężne. Jednak nie daliśmy za wygraną. Dla uczczenia Kongresu Pokoju Rada Zakładowa i grupa agitatorów powzięła zobowiązanie: zlikwidować całkowicie bumelanctwo w naszym zakładzie przez uświadomienie obibokom, jaką szkodę robią całemu społeczeństwu przez opuszczanie godzin pracy.

Początki naszej akcji były trudne. Jednak po kilku dniach było już widać postępy: absencja zmniejszyła się o 80 procent, przez co plan produkcji my wykonujemy już w 120 procentach. Niektórzy z »nawróconych« bumelanctw, samokrytycznie przyznali się do swoich błędów i obecnie sami stali się agitatorami, chcąc w ten sposób naprawić szkodę, jaką wyrządzili poprzednio społeczeństwu.

Wiktor Pawlak

nicy nie przewracaliby się, nie kaleczyli. Tow. Czesław Fura np. przewrócił się o kawałek żelaza szmelcowego i potłukł się tak mocno, że musiał leżeć przez trzy dni.

O torze tym pisaliśmy także w »Słowie Ludu«, jako o racjonalnym pomysle towarzysza Kazimierza Chamerlińskiego, przy czym obliczono na węgł ile oszczędności da to rocznie na samej hucie.

Wydaje mi się, że Komitet Fabryczny i Rada Zakładowa powinny bardziej kontrolować realizację uchwał załogi przez kierownictwo techniczne, gdyż od tego zależy wykonanie przedterminowo Planu 6-letniego.

Józef Pronobis

Uaktywnić Szkolny Komitet Obrońców Pokoju w Starachowicach

(K 249) Nasz Szkolny Komitet Obrońców Pokoju powstał 19 kwietnia br. z inicjatywy młodzieży zetempowkiej Liceum Ogólnokształcącego w Starachowicach. Na pierwszym zebraniu dokonano wyboru zarządu, w skład, którego weszli koledzy: Prasiński, Franczak i Dudek.

Od razu żywo zabrano się do pracy. W okresie zbierania podpisów Komitet zorganizował i kierował pracą »trójkę«. Największym osiągnięciem naszego Komitetu było to, że młodzież z naszej szkoły pierwsza w powiecie podpisała Apel Sztokholmski to w 100 proc. Lecz niestety, potem Komitet spoczął na laurach.

W okresie, gdy walka o pokój rośnie i potężnieje z każdym dniem, gdy postępowi ludzie pracy z całego świata swą twórczą pracą odpowiadają na zbrodniczą awanturę imperialistów, wszystkie Komitety Obrońców Pokoju muszą wznowić swą działalność, aby przygotować się do realizacji zadań, które wskazał Kongres w Warszawie, i które wskazuje II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Działalność szkolnych Komitetów Obrońców Pokoju nie może się przecież ograniczyć do akcji zbierania podpisów, czy akcji wyborczej. Trzeba stale organizować wiece, odczyty i zebrania, na których należy wyjaśnić całej młodzieży, że walka o pokój w naszym kraju jest nierozdzielnie związana z realizacją Planu Sześciolletniego, że na naszym odcinku - w szkole - najważniejszą i najsukcesowniejszą formą walki o pokój jest rzetelna nauka.

Szkolny Komitet Obrońców Pokoju powinien być żywą komórką, która kieruje młodzieżą w jej walce o słuszną sprawę, o pokój. Wkrótce odbędą się w naszej szkole wybory nowego Komitetu. Mamy nadzieję, że nowo wybrany Komitet, z nowym zapasem energii i entuzjazmu przystąpi do pracy.

Pamiętajmy, że walka o pokój - to nauka i praca.

Stanisław Łopaciuk uczeń X kl. Państw. Szkoły Ogólnokształcącej w Starachowicach.

Tadeusz Bartosz

Zaurzycimy znajomość z Antoniną Zandarową...

Czy Zakłady Starachowickie korzystają z doświadczeń radzieckich w walce o pełne wykorzystanie maszyn

Gdy w godzinach normalnej pracy, np. między 9 - 11-tą wejdiesz do którejkolwiek z hal fabrycznych Zakładów Starachowickich - do Fabryki Samochodów, Fabryki Metalurgicznej czy Narzędzi - uderzy cię melodyjna i pełna rytmu praca maszyn. Grają obrabiarki, gwizdzą niebieskie i długie wióry, snują się długimi skrętami wokół suportów. Spiewają elektryczne motory, uruchamiające agregaty, maszyny i zespoły.

Gdy jednak ktoś przyjdzie np. do Fabryki Samochodów punktualnie o 7-mej rano, wtedy, gdy odbywa się syrena fabryczna, dająca sygnał do pracy - zdziwiliby go niewątpliwie panująca tutaj jeszcze cisza. Dopiero po siódmej w kilka minut, ruszają maszyny i to tylko niektóre - to najlepsze, najbardziej produkcyjne ludzie rozpoczynają pracę. Pełne go rytmu pracy doczekalibyśmy się po 10 - 15 minutach, a u niektórych opieszalszych, jeszcze później.

To samo zjawisko ujrzyć można w okresie przerwy śniadaniowej ok. godz. 11-ej, i przy końcu zmiany. Już po wpół do trzeciej po południu, stopniowo milkną maszyny i już na 10 min. przed końcem zmiany znowu panuje owa poranna cisza w wielkiej, przestronnej hali, przerywana tylko odgłosami rozmów, ludzi myjących ręce, przygotowujących się do wyjścia i czekających na odezwanie się syreny.

Taki stan trwa nie od dzisiaj. Kiedyś z dyrektorem technicznym Fabryki Samochodów tow. Czesławem Ruktem rozmawialiśmy o tych sprawach. Tow. Rut bez słowa pokazał nam wykres ruchu maszyn w ciągu kilku dni. Wykres ten uwiadamiał, jak o godzinie 7-ej czerwona krzywa linia powoli wznosi się i dopiero po upływie kilkunastu minut osiąga właściwy poziom, na którym utrzymuje się aż do godz. 11, potem opada znowu, znowu się wznosi, a już od 14-tej gwałtownie znowu opada. Wymowa tego wykresu nie wymaga objaśnienia. Jest pewne: w Zakładach Starachowickich poważnie kuleje dyscyplina pracy, nie wykorzystuje się pełnego czasu roboczego ludzi i maszyn.

„Ustaliliśmy, że będziemy zżoro-wo troszczyć się o lepsze wykorzystanie maszyn, że będziemy przekazywać ją sobie w biegu, przygotowywać narzędzia i materiały pomocnicze dla swojej zmienności. Po dawniej bywało tak, że przed rozpoczęciem pracy, traciliśmy po pół godziny czasu na przygotowanie obrabiarki, na pobranie materiałów. Potrzebny był np. komplet noży - trzeba było iść do oddziału ostrzenia noży i czekać, aż je naostrzą. Przygotujmy noże dla siebie i koniec. Zmienność twoja cię nie obchodziła. Z tego pośpiechu maszyna przy końcu zmiany często jest nienaoliwiona, narzędzia porzucane, że trudno je znaleźć.

Teraz każda z nas troszczy się nie tylko o siebie, ale również i o swoją zmianową. Noże zataczamy dla siebie i dla tych, które nas zmieniają, maszynę smarujemy przed końcem zmiany, półfabrykaty przygotowujemy tak aby zapewnić zmianowej nieprzerwana pracę przynajmniej przez dwie godziny. I DLATEGO U NAS ZUPEŁNIE NIE MA PRZESTOJÓW. Przechodząc na wydział, natychmiast przystępujemy do pracy. Wielką oszczędność czasu daje nam również przekazywanie maszyn w biegu. W tej chwili można powiedzieć, że maszyna u nas nie stoi ani przez jedną minutę.

Wszystko to pomogło nam szybko podwyższyć wydajność pracy. W chwili obecnej wypełniamy codziennie normy w 300-350 procentach..."

Skąd ten wyjątek? Kto to opowiada? Czy ktoś z zakładów Starachowickich, kto tak dobrze zorganizował sobie pracę? Narazie niestety nie. Ani też nikt z huty »Ostrowiec«. Jest to fragment opowiadania komсомолки Antoniny Zandarowej - robotnicy odlewni mechanicznej im. Kaganowicza koło Moskwy, zamieszczone niedawno w »Komsomolskiej Prawdzie«. Komsomolka Zandarowa zainicjowała w celu podniesienia wydajności nową metodę pracy, polegającą na pełnej i codziennej tro-

scie zespołu obsługującego maszynę, o pełne jej wykorzystanie, o nieprzerwaną rotację maszyn i przekazywanie jej w biegu następnej zmianie.

Inicjatywa Zandarowej została gorąco przyjęta i przez robotników fabryki, w której pracuje, jak i przez inne zakłady przemysłowe całego Związku Radzieckiego.

Byłoby wskazane, by fabryczna organizacja ZMP podchwyciła to tak piękne doświadczenie, by zapoznała z komsomolką Antoniną Zandarową młode robotnice i robotników - zetempowców i niezorganizowanych. Warto to zrobić! Organizacja partyjna Zakładów Starachowickich i Rada Zakładowa winny zająć się poważnie zagadnieniem całkowitej likwidacji najważniejszych choćby postojów maszyn, czy niepełnego wykorzystania 8 godzin pracy. Walka o to, to walka o wykorzystanie poważnej rezerwy produkcyjnej. Naszym zdaniem trzeba i można zrobić wszystko, by w Zakładach Starachowickich wszyscy robotnicy pracowali systemem komsomolki Antoniny Zandarowej.

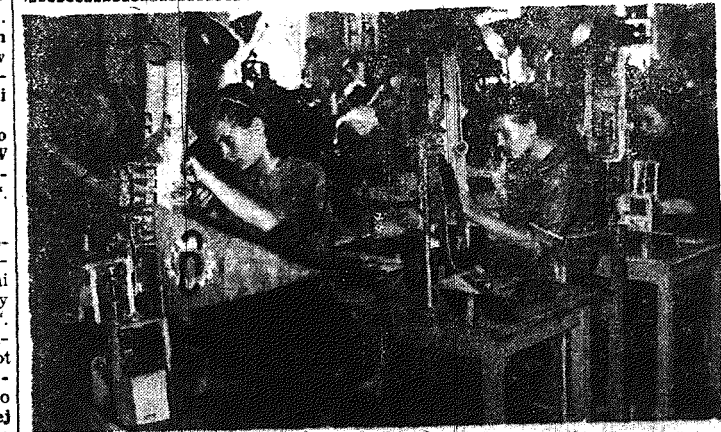
Tadeusz Bartosz

Hutnicy »Ostrowca« wykonują roczny plan produkcyjny

Godnie będą czcić 33 rocznicę Wielkiego Października hutnicy Czerwonego Ostrowca. Z honorem wykonali oni długookresowe zobowiązania produkcyjne, podjęte z początkiem bieżącego roku na wezwanie tow. Wiktora Markiewicza przed rocznicą Rewolucji Październikowej podejmują nowe boje zobowiązania produkcyjne, oddając Ludowemu Państwu nowe tony stali, surowki i wyrobowy walowe. Nowe odlewy żelaza i stalowe, nowe wyczone detale.

Wielu najlepszych przodowników pracy - tokarzy, frezerów, szlifierzy i strugaczy, wykonało już roczny plan produkcyjny. I tak w czerwcu br. wykonali roczny plan strugacze Bronisław Cwał, Jan Bugucki i szlifierz Józef Choderek. 4 lipca br. wykonał roczny plan tokarz Stanisław Bielecki. 12 lipca wykonał roczny plan szlifierz Bolesław Stojek. 19 lipca wykonał plan frezer Aleksander Piotrowski. 26 lipca - tokarz Stanisław Szajkowski. 29 lipca - frezer M. Sobociński. 8 sierpnia - ślusarz Wacław Dołaga. 16 sierpnia - tokarz Tadeusz Mazur. 17 sierpnia - frezer Tadeusz Chrzanowski. 18 sierpnia - frezer J. Zarobkiewicz i pilarz Maria Pronobis. 31 sierpnia - tokarz Wacław Krawczyk. 19 sierpnia - tokarz Wiktor Gorczyński i 27 sierpnia - tokarz Helena Pytlak.

Z dnia na dzień, do rady zakładowej zgłaszają się coraz nowi robotnicy, meldując wykonanie planu rocznego. Tak robotnicy huty »Ostrowiec« dają dowód swojej wysokiej świadomości ideologicznej i politycznej. Tak manifestują oni swój serdeczny, partyjny stosunek do swojego zakładu pracy, do swojej, prawdziwej swojej huty »Ostrowiec«.



Irena Łepecka i Maria Rykowska zatrudnione w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Teletechnicznych wysoko przekraczają normy. Ich dzieci w czasie dnia pracy znajdują się pod opieką przedszkola zakładowego.

Hasła walki o pokój realizować będziemy w codziennej pracy

Z dyskusji na Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju w Kielcach

Pierwsza Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju w Kielcach stała się przeglądem wzrostu sił i świadomości bojowników o pokój. Ponad 300 delegatów, reprezentujących półtoramilionową armię pokoju województwa kieleckiego, przekazało konferencji niezłomną wolę obrony pokoju, wyrażoną przez setki tysięcy robotników, chłopów, inteligencji pracujących.

Ta niezłomna wola walki o pokój i obrony pokoju przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych znalazła wyraz w kilkugodzinnej dys-

wystarczy — mówi Stanisław Sikora, członkini spółdzielni produkcyjnej z Pruszczy. — Trzeba zwiększyć produkcję na roli i w fabryce. I trzeba bronić tego, co wspólną pracą tworzymy na wspólny pożytek. Kiedyś zaczęli budować w naszej spółdzielni lepsze, sprawiedliwsze życie — to oni, wrogowie dobrobytu mas pracujących, imperialiści — chcą nowej wojny, chcą zniszczyć to, co dla siebie tworzymy. Nie dopuścimy do zniszczenia owoców naszej ciężkiej pracy. Odpowiemy na ich za-

imperialistom w ich zbrodniczych zamiarach? Siłą tą jesteśmy my, prości ludzie, walczący o pokój, siłą tą są setki milionów takich samych bojowników o pokój na całym świecie.

Walka o pokój, to walka o życie i bezpieczeństwo naszych dzieci — mówi jedna z delegatów, Antonina Wojda.

— Apeluję, by matki wzięły ster walki o pokój w swej ręce. Na życie naszych dzieci czyhają bankierzy i kapitaliści. Walczmy w domu, w fabryce, w szkole i w biurze o pokój, pomóżmy żyć dzieciom, któreśmy urodzili, i nie dajmy ich mordować.

Zasługą Związku Radzieckiego — mówi ksiądz Morel — jest, że Ziemia Zachodnie należą do nas. Za to należy się Związkowi Radzieckiemu wdzięczność. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej jest fundamentem pokoju.

O wzroście sił i roli obrońców pokoju mówi również ks. Tadeusz Bartkowski:

— Niedopuszczenie na Kongres Obrońców Pokoju w Londynie czołowych działaczy ruchu obrońców pokoju jest dowodem, że obóz podżegaczy boi się naszych bojowników pokoju, boi się usłyszeć słów o pokoju i o tych, którzy pokójowi zagrażają. A te siły pokoju są wielkie. Na Kongresie Pokoju w Warszawie widziałem obok setek naszych delegatów Vietnamskich i Koreańczyków, którzy tak samo bronią pokoju. Ich obecność na naszym Kongresie uświadomiła nam wszystkim, że sprawa pokoju jest sprawą ludzi wszystkich narodowości, wyznań i kolorów skóry.

Przemawiało wielu jeszcze dyskutantów, przemawiali przedstawiciele młodzieży Adolf Lis i Zbigniew Dyk, przemawiali przedstawiciele chłopów, zorganizowanych w spółdzielniach produkcyjnych i pracujących jeszcze w gospodarstwach indywidualnych: Augustowska, Andrzej Garlowski i inni, przemawiali przedstawiciele robotników, inteligencji pracującej, przemawiali przedstawiciele całego społeczeństwa województwa kieleckiego. W przemówieniach swych dawali wszyscy dowód, że społeczeństwo kieleckie coraz lepiej rozumie potrzebę aktywnej walki o pokój.

R. G.

Sprawnie przebiega akcja siewna i wykopkowa na terenie woj. kieleckiego

Spółdzielnie produkcyjne i PGR-y kończą siewy

Według danych, napływających do WRN, akcja siewna i wykopkowa w bieżącym roku przebiega bardzo sprawnie. Tegoroczne tempo prac przy siewach i wykopkach jest większe niż kiedykolwiek osiągnięte w naszym województwie kieleckim. Wpłynęło na to sprawniejsze wykonanie większej ilości ziarna siewnego i nawozów sztucznych oraz ich stosunkowo szybkie rozprzestrzenienie pomiędzy rolników. Przyczyniły się również do tego znacznie zwiększone parki maszynowe SOM-ów, POM-ów oraz PGR-ów, jak i szeroko rozrzucona pomoc sąsiedzka.

W dniu 30 września na terenie województwa zasiano już łącznie 86,4 procent zaplanowanych areałów ży-

ta, 72,4 procent areału zaplanowanego pod pszenicę. Wybijają się w tym powiaty: Kielce, Starachowice i Jędrzejów. Wykopki ziemniaków na terenie województwa wykonano już w 48 procentach, wykopki buraków cukrowych w 9 procentach, wykopki buraków pastewnych w 11 procentach.

Państwowe Gospodarstwa Rolne zostały już 98 planowanego areału żyta i 92 procent planowanego areału pszenicy.

Ponad 60 procent spółdzielni produkcyjnych naszego województwa zakończyło już siewy całkowicie, a prawie, że wszystkie zakończyły już siewy pszenicy.

Rola świetlic w walce o wykonanie Planu 6-letniego

W toku trwającej masowej kampanii uświadamiającej o założeniach, istocie i celach Planu 6-letniego świetlice robotnicze, kluby fabryczne i domy kultury mają poważną rolę do odegrania. Muszą one czynnie włączyć się do długofalowej kampanii popularyzowania i propagowania Planu oraz środków, mających zabezpieczyć jego wykonanie.

By spełnić te zadania, wiele świetlic musi zmienić swój styl pracy, gdyż — mimo pewnych postępów w tej dziedzinie — wiele związkowych ośrodków kulturalno - oświatowych nie było dotychczas dostatecznie zaangażowanymi w walkę o wykonanie planów gospodarczych. Świadczą o tym wyniki kontroli, która wykazała, że spośród zlustrowanych około 1.000 świetlic, zaledwie 400 wzięło na warsztat swej pracy tematykę produkcyjną.

Dla pełnego rozwinięcia propagandy i popularyzacji Planu konieczne staje się uzbrojenie wszystkich związkowych ośrodków kulturalno - oświatowych w środki jak najskuteczniejszego oddziaływania.

Najważniejszy bodaj z tych środków — to książka i prasa. Toteż księgozbiory bibliotek i czytelni związkowych zostaną uzupełnione wydawnictwami o treści produkcyjno - technicznej. A jednocześnie nasiloną będzie propaganda czytelnictwa poprzez organizowanie poradnictwa, zbiorowego czytania, wystaw książek itp.

Przewidywany jest szeroki rozwój propagandy pogładowej, która ma objąć swym zasięgiem nie tylko świetlice, kluby fabryczne i domy kultury, lecz także same zakłady pracy. Podstawowymi elementami tej propagandy są gazety ścienne, dekoracje wnętrz, wystawy, tablice, plakaty i plansele, popularyzujące twórczą inicjatywę oraz osiągnięcia załóg, przodowników pracy i racjonalizatorów, a także — obrazujące zadania, jakie Plan stawia przed każdym zakładem, każdym jego oddziałem, każdą brygadą.

PPB BOR Warszawa — Leszno, np. umieszcza w świetlicach i zakładach pracy fotomontaże, przedstawiające przodowników przy pracy wraz z krótkim opisem stosowanych przez nich metod i osiągniętych wyników. Ważnym środkiem w wielkiej kampanii jest planowa i systematyczna akcja odczytowa, związana ściśle z zagadnieniami produkcyjnymi każdego zakładu pracy. Akcja ta — począwszy od krótkich popularnych pogadek, aż po odczyty naukowe — winna być skoordynowana z ogólną pracą oświatową na terenie zakładów.

O obecnym już nasileniu tej akcji świadczy, że podamy tu dla przykładu — fakt zorganizowania w ostatniej de-

kadzie sierpnia br. przez szereg okręgową Radę Związków Zawodowych 420 prelekcji w zakładach przemysłowych i ponad 200 pogadek w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Poważne role w upowszechnianiu Planu i walce o jego wykonanie mogą odegrać radiowe i fabryczne i film. Na szczególne podkreślenie zasługuje mobilizacja oddziaływanie filmu. I to — zarówno filmów obrazujących udział klasy robotniczej w budowie podstaw socjalizmu, jak i filmów oświatowo - technicznych. Filmy stanowią także celowe dopełnienie akcji odczytowej. I tak np. z chwilą ich zastosowania poważnie wzrosła frekwencja na odczytach, urządzanych w świetlicy hut „Andrzej”.

Świetlicowe zespoły artystyczne — a zwłaszcza zespoły teatralne, recytatorskie i muzyczne — winny słowem i pieśnią współdziałać w walce o realizację Planu. Słuszne jest np. tworzenie artystycznych brygad agitacyjnych, które popularyzowałyby plan, mobilizowałyby załogi do wzmożonej pracy i ostrzem satyry zwalczałyby paski biurokracji i nierobstwa w danym zakładzie pracy. Wspomnimy jeszcze o niezwykle skutecznej metodzie łączenia występów zespołów artystycznych z prelekcjami. I tak np. w Walcowi Metali w Warszawie jeszcze przed kilkoma miesiącami frekwencja na organizowanych odczytach i pogadankach nie przekraczała 100 osób. Po wprowadzeniu do programu akcji odczytowej występów artystycznych frekwencja wzrosła do około 350 osób.

I wreszcie — na wielką skalę wykorzystane winny być wszelkie formy pogłębiania wiedzy produkcyjno - technicznej mas pracujących. Rezerwy przodowników pracy i racjonalizatorów, spotkań naukowych z robotnikami, działalność specjalnych gabinetów technicznych przy klubach fabrycznych i domach kultury — oto najważniejsze elementy tej długofalowej akcji. Dodajmy tu, że już obecnie przystąpiono w województwie śląsko-dąbrowskim do organizowania gabinetów technicznych w Powiatowych Domach Kultury w Bytomiu, Rybniku, Zabrze, w Tarnowskich Górach i Mikołowie. Pracą tych nowopowstałych pocłówek będzie kierował Centralny Ośrodek Metodyczny przy Włódzkim Domu Kultury w Katowicach.

Przekształcenie świetlic robotniczych, klubów fabrycznych i domów kultury w kuźnię propagandy i popularyzacji Planu wzmocni siły klasy robotniczej, przyczyni się do zwycięskiego wykonania planu budowy podstaw socjalizmu.

Jan Mar



W czasie, gdy obrońcy pokoju z woj. kieleckiego radzili, przed salą obrad manifestowało na cześć pokoju 10 tysięcy kieleckiej młodzieży.

kusji, której treścią były jasne i konkretne sformułowania środków i metod dalszej walki.

W dyskusji zabierali głos robotnicy i chłopci, nauczyciele i urzędnicy, księża, działacze społeczni, młodzież i gospodynie domowe, ludzie wykształceni i ci, którzy niedawno ukończyli kursy dla analfabetów.

Wszyscy wskazywali jednogłośnie na potrzebę zmobilizowania wszystkich ludzi dobrej woli do wzięcia jak najaktywniejszego udziału w walce o pokój poprzez przodowanie w realizacji Planu 6-letniego, będącego planem budowy dobrobytu, pokoju i kultury.

Mówił o tym przodownik pracy z kopalni „Majówka”, Albin Borowik:

— Pokój, to dobrobyt i bezpieczeństwo. A dobrobyt i bezpieczeństwo możemy budować, realizując solidną i uczciwą pracę do wszystkiego, co nam nakreślił nasz Plan 6-letni. Ale nie wystarczy być przodownikiem pracy w fabryce, kopalni, biurze, w PGR-ze, spółdzielni produkcyjnej i gospodarstwie indywidualnym. Potrzeba walki o pokój wiąże się ze współpracą z innymi wojownikami o pokój, jak przodujemy i wszyscy przodować winniśmy w pracy zawodowej. W każdej najmniejszej komórce społecznej trzeba stworzyć załęg komórki pokoju.

O potrzebie czynnej walki o pokój mówił przedstawiciel młodzieży Radomia, zorganizowanej w ZMP:

— My zetempowcy Radomia wiemy, że nie wystarczy tylko mówić o potrzebie walki o pokój i agitować za pokojem. Dlatego też już dziś w szeregach młodzieży, czynnie walczącej o pokój, mamy 3.300 uczestników współzawodnictwa pracy przekraczających normę produkcyjną od 150 do 170 procent. Nasza młodzież buduje Dom Robotniczy i bierze udział w pracach brygad rolnych, pomagając PGR-om, nasza młodzież mobilizując się coraz lepiej do walki o pokój — mobilizując swe siły do walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

— Samo pragnienie pokoju nie

kusi jednością mas pracujących, odpowiemy zwiększoną produkcją. My, chłopci, żądamy wyrzucenia z Kores morderców naszych braci — chłopów i robotników koreańskich.

O potrzebie mobilizacji sił do walki o pokój i zwiększenia liczby świadomych bojowników pokoju mówił także nauczycielka z Końskich, Janina Urbańska:

— Jeśli imperialiści rozwijają propagandę wojenną, to czyż my, niechęć wojny — nie powinniśmy stać się wszyscy propagandystami i agitatorami pokoju? Musimy tłumaczyć wszystkim jeszcze nierozumiejącym machinacji imperialistycznych, do czego one zmierzają. Kosią w gardle imperialistów jest ZSRR, kraj z którego na świat promienieje sprawiedliwość, dobrobyt, postęp i kultura. Gdzie jest siła, która przeskodzi

Wybrzużdżanie zasiewów ozimych

Do najważniejszych prac pielęgnacyjnych ozimin należy wybrzużdżanie pól.

Zaraz po zasiewie należy poprzeczynać pole brudami i przegonami dla szybszego odgrawadzenia wody powierzchniowej, aby oziminy nie wymokły i nie wyprzały. Przegony i brudny odwadniające (których nie należy mieszać z brudami powstałymi z orki w składy czy zagony) przeprowadza się załęg od spadziści pól i kierunku spływu wody opadowej.

W tym celu najlepiej jest podczas ulewnej deszczu osobiście zbadać, jak woda spływa z pola i w jakim kierunku.

Tam, gdzie spadek jest bardzo niewielki (pola zupełnie równe) w praktyce się nie spotyka) wystarczy brudny powstały z orki, o ile idą w kierunku największego spadku.

Należy je jedynie pogłębić i wygładzić. Gdy brudny z orki idą w poprzek spadku, trzeba zrobić przegony w kierunku największego spadku. Robi się plugiem nastawionym na głęboką orkę, idąc tam i z powrotem, odwalając skiby na

obie strony.

Skiby te rozrabia się na pole, a przegony pogłębia i wygładza szpadlem, aby woda łatwo z pola spływała. Takie przegony dociąga się do rowu.

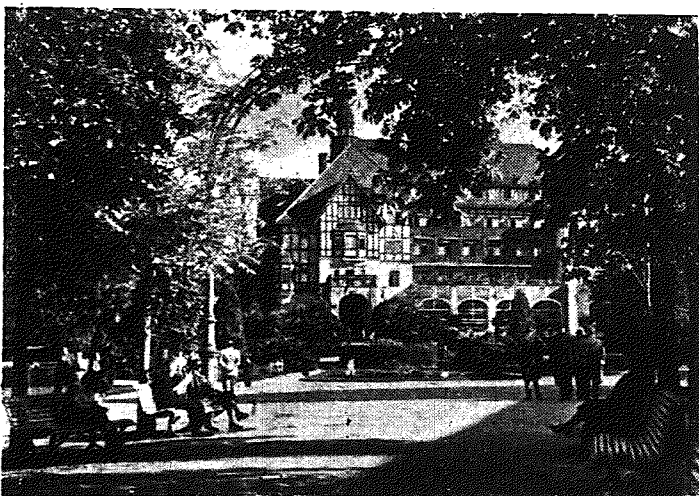
Gdy pole ma spadek większy, chodzi nie tylko o odprowadzenie wody, ale i zmniejszenie szybkości jej prądu, (aby woda nie wymywała najpożyźniejszej nawierzchni warstwy orki). W tych warunkach brudny z orki, ewentualnie specjalnie wyorane, powinny iść w kierunku skośnym od spadku pola. W ten sposób prąd spływającej wody będzie wolniejszy. Przegony zbierające wodę z brudów trzeba prowadzić wprawdzie wzdłuż największego spadku, lecz nie w linii prostej, a wężowatej. W ten sposób osłabia się nieco prąd wody.

Inaczej postępujemy, jeżeli mamy do czynienia z polem o bardzo dużych spadkach. Na dużych bowiem spadkach woda zmywa wielkie ilości żyznej gleby, a po szybkim jej spłynięciu rolę taką cierpi na suszę. Przy wybrzużdżaniu takiego pola brudny prowadzi się prawie poprzecznie do spadku, przy czym skiba musi być odwalana w kierunku niższego miejsca. Z tej skiby robi się szpadlem rodzaj grobelki. W ten sposób woda może z wyższych miejsc spływać do brudów, nie może się jednak przelać przez grobelkę na niższe miejsce, lecz musi brudą płynąć dalej.

Brudny takie robimy gęsto. Przegony odprowadzające wodę z brudów muszą być prowadzone skośnie do spadku, aby prąd wody był słabszy.

Bardzo często trafiają się na polach zagłębienia kotlinki, w których zbiera się woda nie ma odpływu. W takich wypadkach trzeba stosować przegony zapobiegawcze, aby nie dopuścić wody spływającej z wyższych położonych pól do kotlinki. Przegony takie robi się wokół zagłębienia na takiej wysokości, aby można było jeszcze uzyskać odpływ wody.

Wszystkie brudny i przegony odwadniające muszą być ubite szpadlem na gładko, aby woda mogła spływać z pola do przegonu i dalej.



Złota jesień w Kudowie.

Fot. A. Nowosielski

6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE

WZROST PRODUKCJI NAWOZÓW AZOTOWYCH

W PRZELICZENIU NA CZYSTY SKŁADNIK

na 1 ha ziemi ornej

1,6 kg

14,5 kg

1936

1955

95.187 członków liczy Kielecki Okręg Spółdzielni Spożywców

Na'eży jeszcze rozszerzyć
bazę społeczną działalności ZSS

Jak już donosiliśmy w ubiegłym tygodniu, w ubiegłą sobotę odbyło się w Sali Portretowej Prezydium WRN w Kielcach zgromadzenie okręgowe aktywistów Związku Spółdzielni Spożywców z terenu całego województwa. Na zgromadzeniu omawiano wyniki działalności ZSS w pierwszym półroczu bieżącego roku oraz zastanawiano się nad jak najskuteczniejszym realizowaniem wytycznych Planu 6-letniego na oddziały spółdzielni spożywców.

W chwili obecnej stan członków ZSS w województwie kieleckim wynosi 95.187 osób, w tym 25.298 kobiet. Skład klasowy członków przedstawia się następująco: robotnicy — 48.983, pracownicy umysłowi — 15.544, rzemieślnicy — 12.830, urzędnicy państwowi — 2.844, wolne zawody — 702, inni 6.004 oraz gospodynie domowe 8.280.

Według założeń Planu 6-letniego na rok 1951 ilość członków ZSS ma wzrosnąć do 27.900. W związku z tym należałoby przede wszystkim rozszerzyć bazę robotniczą ZSS oraz przystąpić do energicznej akcji werbunkowej wśród kobiet i młodzieży. Należy bowiem traktować udział młodzieży w pracach spółdzielczych jako bardzo cenny i wartościowy dopływ świeżych, młodych sił, z których w przyszłości wyrósłaby kadra pełnowartościowych pracowników spółdzielczych.

W spółdzielniach zorganizowano również 463 Komitety Członkowskie

liczące 3.602 osoby w tym 1.494 kobiety.

Pod względem ogólnego poziomu pracy przodują PSS w Ostrowcu i w Kielcach, natomiast niedostateczny poziom wykazują spółdzielnie spożywców w Starachowicach, Kunowie, Cmielowie i w Rudkach.

W chwili obecnej ZSS prowadzi 37 maszyn spółdzielczych, których udział w ogólnym zaopatrzeniu ludności całego województwa wynosi 47 proc. Poważnym brakiem dającym się zauważyć prawie we wszystkich maszynach spółdzielczych jest nieomal zupełny brak urządzeń chłodniczych.

Sieć piekarni PSS liczy obecnie 26 zakładów o łącznej zdolności wypieku 22 tys. kg. w ciągu jednej zmiany. Nadmienić należy, że po wybudowaniu nowej piekarni mechanicznej w Kielcach, miejscowy Oddział PSS przejmie w 100 proc. zaopatrzenie miasta w pieczywo. (J. K.)

Pod sztandarem Pokoju



„Braterskie pozdrowienia bojownikom o pokój na całym świecie” pod tym hasłem 10 tys. młodzieży kieleckiej manifestowało w ubiegłą niedzielę na ulicach miasta.

Pewność, że walka mas pracujących o pokój zdoła go zapewnić i utrwalić, wiara w spokojną i szczęśliwą przyszłość — wywołuje na ustach młodzieży uśmiech i radość, którym są napelnione serca młodzieży i dzieci szkolnych, najmłodszych aktywistów pokoju.

Pracownicy Biura Sprzedaży Wyrobtów Wełnianych CT
w Kielcach

godnie uczczą 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

Wiadomość o podjęciu przez załogę hut „Pokoju” zobowiązań produkcyjnych celem uczczenia 33 rocznicy

WTOREK

3 PAŹDZIERNIKA
PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie zmienne, na ogół jednak dość pogodnie. Temperatura dniem do plus 18 st. C., nocą od 0—5 st. C. Wiatry słabe, przeważnie zachodnie.

TEATR:

PANISWOWY TEATR IM ST. ZEROMSKIEGO — Sztuka A. Maliszewskiego p. t. „Wczoraj i przedwczoraj” Początek przedstawienia o godz. 19

KINA:

KINO „WARSZAWA” — wyświetla film produkcji węgierskiej p. t. „PŁO MIENIE” oraz dodatek „Ceramika Węgierska” Początek seansów: o godzinie 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę seansy o godz. 11.30. Dorozwolny od lat 10.

KINO „BALTYK” — wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Maszyna” Początek seansów: 16, 18 i 20

Dziś po raz ostatni w kinie „Baltyk”. Następny program „CURIE SKŁODOWSKA” produkcji amerykańskiej.

APTEKI: mgr. Balisinski, Sienkiewicza 49.

Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokoju. odbiła się szerokim echem na terenie naszego województwa.

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie pracowników Wojewódzkiej Hurtowni Biura Sprzedaży Wyrobtów Wełnianych CT w Kielcach, na którym podjęto następujące zobowiązania załogi Hurtowni: przede wszystkim postanowiono wykonać w ramach współzawodnictwa zespołowego plan kwartalny za IV kwartał w terminie do dnia 7 listopada br. przy równoczesnym zmniejszeniu kosztów własnych do minimum. Niezależnie od tego postanowiono zawiązać do współzawodnictwa zadaniowego załogę Hurtowni Bawełny CT. Zebrani pracownicy Hurtowni CT zobowiązali się również do całkowitego zaopatrzenia punktów sprzedaży detalicznej handlu uspołecznionego w pełny asortyment tkanin wełnianych w terminie do dnia 9 bm. oraz rozładować w bieżącym miesiącu 3 wagony towaru w godzinach pozasłużbowych, przez co zaoszczędzonych zostanie 15 tys. zł. Postanowiono również zmontować we własnym zakresie nowy kantorek magazynowy w godzinach pozasłużbowych, przy czym wartość wykonanej pracy wyniesie 10 tys. zł. W ramach akcji „O” załoga zebrala 3 tys. tekturek do nawijania tkanin wełnianych, które zostaną obecnie zwrócone zakładom produkcyjnym. Łączna wartość zaoszczędzonych tekturek wynosi 60 tys. zł.

I Wojewódzka Konferencja
Ligi Przyjaciół Żołnierza
odbędzie się
w Kielcach

W niedzielę, dnia 8 października bm. odbędzie się w świetlicy TPPR w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 34 I Wojewódzka Konferencja Ligi Przyjaciół Żołnierza. Zadaniem tej konferencji, która zorganizowana zostanie staraniem Wojewódzkiego Zarządu LPŻ, będzie omówienie nowych zadań, stojących obecnie przed tą organizacją na podstawie wytycznych I walnego zjazdu LPŻ, odbytego w Warszawie w połowie lipca br. Jak wiadomo na jeździe tym nastąpiło połączenie dotychczasowego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza z Towarzystwem Przyjaciół ORMO oraz Polskim Związkiem Krótkofalowców.

„Liga Przyjaciół Żołnierza” przystępuje do energicznej akcji jak najszerszego spopularyzowania odrodzonego wojska polskiego wśród naszego społeczeństwa.

Rozpoczynamy II Tydzień
propagandy rad. ofonizacji kraju

„Halo, halo, nadajemy codzienną gazetkę mikrofonową Zw. Zaw. Pracowników Polskiego Radia. Rozpoczynamy przegląd prasy, a następnie podamy komunikaty i obrazek z życia naszej instytucji”.

Jest godzina 12 w południe. Poprzez głośniki za instalowane we wszystkich pokojach Naczelnej Dyrekcji Państwowego Przedsiębiorstwa Radiofonizacji Kraju miejsce wo studio nadaje przygotowane przez pracowników — redaktorów gazetki — teksty Zawiadomienie w komunikacji radiowej o dniu i godzinie zebrania Koła Związkiego znacznie ułatwia zapamiętanie i szybciej roznosi wiadomości niż ogłoszenie pisemne. Krótki i żywo zredagowany reportaż o pracy wyróżniającego się pracownika przemawia żywiej, niż ten sam tekst zamieszczony w gazetce ściennej.

Gazetki mikrofonowe — nowa forma propagandy i popularyzacji zagadnień, którymi żyje zakład pracy — są częścią wielkiego planu, który postawiło sobie do wykonania Państwowe Przedsiębiorstwo Radiofonizacji Kraju. Już dziś korzyści z nich niekiedy większe niż w Warszawie, nowe stacje nadawcze, studia telewizyjne, zwiększy się znacznie ilość wołów transmisyjnych kursujących w terenie. Jednocześnie prowadzona będzie na szeroką skalę radiofonizacja kraju. Dziś posiada radio 1.400.000 abonentów, za 6 lat będzie ich 3.200.000. Szczególny nacisk zostanie położony na radiofonizację wsi — przede wszystkim spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i Ośrodków Maszynowych. Jednocześnie zostanie znacznie podniesiony poziom techniczny radiofonii przewodowej. W ostatnich latach Planu 6-letniego powstała radiofonizacja, która nadawała byłą jednocześnie kilka programów do wyboru radioabonentów. Pierwszym radiowodem tego typu będzie radiofonizacja w Nowej Hucie.

W Planie 6-letnim zostaną radiofonizowane wszystkie zelektryfikowane szkoły, szpitale, świetlice, zakłady pracy. Ilość głośników wzrośnie 3 krotnie, tj. do liczby 3,3 mil. sztuk. Już do końca roku bieżącego zostanie zainstalowanych 165 tys. głośników. Miejscowości

niezelektryfikowane zostaną w poważnej części zaopatrzone w aparaty bateryjne i detektory. Pierwszą serię 2 tys. aparatów bateryjnych zyskał już ze Związku Radzieckiego Na przemysł krajowy wyprodukował obecnie również pierwsze 1000 sztuk takich aparatów.

Oto niektóre tylko punkty wielkiego planu radiofonizacji kraju. Aby rozwój radiofonii polskiej był jaknajszybszy, aby radiofonizacja przede wszystkim ośrodki najbardziej ważne, niezbędna jest pomoc ogółu społeczeństwa. Rozpoczęty 1 października II Tydzień Propagandy Radiofonizacji Kraju ma zmotywować siły i środki społeczne do wykonania stojących przed nami zadań.

Instytucja, która od 3 lat współpracuje ściśle z Polskim Radiem, jest Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Zadaniem SKRK jest stałe uświadamianie społeczeństwa o roli i znaczeniu radia, gromadzenie środków materialnych dla szybkiej radiofonizacji szkół, świetlic, szpitali, zakładów pracy, osiedli robotniczych. Ostatnio podjęło szkolenie radiomatorów przyszłych L. f. achowców.

Jakie są wyniki dotychczasowej pracy? W 1949 i 1950 roku z udziałem społecznych radiofonistów ponad 12 tys. szkół i świetlic z tak ważnej pomocy w nauce, jaką jest radio, korzysta już przeszło 3 mil. dzieci. W roku bieżącym zakończona zostanie radiofonizacja zelektryfikowanych szkół w 10 województwach.

Wszystkie zelektryfikowane świetlice spółdzielni produkcyjnych otrzymały bezpłatnie radioaparaty, zakupione z funduszy ZSCh i SKRK, a członkowie 66 spółdzielni otrzymali bezpłatnie głośniki. SKRK przeznaczył specjalny fundusz na częściowe opłacanie abonentów radiowych i rat za aparaty dla mało i średniorolnych chłopów. W bieżącym roku SKRK planuje radiofonizować 4 tys. dalszych szkół i świetlic aparatami bateryjnymi.

Działalność SKRK przynosi poważne wyniki. Konieczny jest jeszcze liczniejszy udział społeczeństwa w jego pracach. W Tygodniu Propagandy Radiofonizacji Kraju winni przybyć nowi członkowie Komitetu, powinny go zasilić nowe fundusze społeczne. Propaganda znaczenia radia, przekonanie o konieczności korzystania z niego, o potrzebie radiofonizacji poszczególnych ośrodków należy również do zadań Tygodnia.

Dopiero teraz
będę mógł pojechać na Wczasy Pracownicze
mówi ob. Wilman, kierownik Spółdzielni Fryzjerskiej nr. 3
Rozmawiamy z pracownikami uspołecznionych zakładów fryzjerskich

Celem bliższego zapoznania się z warunkami pracy fryzjerów w zakładach uspołecznionych wstąpiliśmy

220
Warsztatów produkcyjnych
oraz 20 reperacyjnych
obejmuje Zw. Spółdzielni
Rzemieślniczej
Szewców i Cholew karzy

Powstała przed kilku miesiącami Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy, dziel się na dwa zasadnicze pionery: produkcyjny i reperacyjny — usługowy.

W chwili obecnej na terenie Kieleckiego Okręgu istnieje 220 spółdzielczych warsztatów szewskich o charakterze produkcyjnym oraz 20 spółdzielczych warsztatów reperacyjno — usługowych. Spółdzielnie te zaopatrywane są w surowiec przez Zarząd Okręgowy Związku Spółdzielni Rzemieślniczych, przy czym dystrybucję surowca przeprowadzają tzw. rzemieślnicze spółdzielnie pomocnicze na podstawie otrzymanych rozdziałników. Spółdzielnie pomocnicze pośredniczą również pomiędzy warsztatami produkcyjnymi, a punktem sprzedaży detalicznej „Spółnoty Pracy”.

Warsztaty reperacyjne — usługowe zaopatrywane są w surowiec również przez spółdzielnie pomocnicze, jednakże przeprowadzają one reparację na rachunek własny, przy czym wolno im wykonywać czynności usługowe wyłącznie za okazaniem przez klienta legitymacji związków zawodowych wraz z zaświadczeniem pracy.

do spółdzielni fryzjerskiej Nr 3 w Kielcach znajdującej się przy ulicy Gen. Świerczewskiego. Sklep ten posiada obecnie w dalszym ciągu działki męski i damski, jednakże w najbliższej przyszłości będzie to zakład wyłącznie jednopłciowy. W związku z tym należy nadmienić, że realizowany przez „Spółdzielnię” Fryzjerską system organizowania zakładów jednopłciowych spowodowany jest w głównej mierze tym, że dotychczasowe zakłady fryzjerskie nie posiadały wystarczających pomieszczeń oraz odpowiednich urządzeń technicznych pozwalających na utrzymanie osobnych działów damskiego i męskiego.

Jak wynika z informacji udzielonej nam przez kierownika sklepu Nr 3 ob. Wilmana, każdy pracownik spółdzielni fryzjerskiej otrzymuje jako wynagrodzenie 50 proc. od osoby, przy czym wyznaczone jest również pewne arzędowe minimum zarobku dla pracowników zakładów uspołecznionych o mniejszej frekwencji.

Najbardziej jednak cieszy nas fryzjerów fakt, że dopiero obecnie w Fryzjerskiej Spółdzielni Rzemieślniczej będziemy mogli korzystać z funduszu Wczasów Pracowniczych, o których w prywatnego właściciela nie można było nawet marzyć. Bardzo ważnym jest również to, że jesteśmy obecnie ubezpieczeni i mamy zapewnioną opiekę lekarską. Jednym słowem ja i moi koledzy jesteśmy bardzo zadowoleni z warunków pracy w spółdzielni — mówi kierownik ob. Wilman.

Z kolei rozmawiamy jeszcze z dwoma młodzieżkami uczennicami fryzjerskimi kol. kol. Kupczyk (lat 18) i Boblasz (lat 16). Stwierdzają one, że dopiero teraz w spółdzielni fry-

zjerskiej uczeń rzeczywiście może się uczyć. Skończyły się bowiem bezpowrotnie te czasy, gdy majster lub jego żona wykorzystywały uczennice do robót domowych lub posyłki na zakupy do miasta. Dzisiaj pracownik cechu fryzjerskiego jak również i uczeń tego zawodu są równo uprawnionymi ludźmi pracy.

— Przy tej okazji korzystając z tego, że jesteśmy u nas prosiłabymy was o poruszenie na łamach gazety starej formy dawania nam napiwków — dodaje jeszcze ob. Wilman.

— Jesteśmy ludźmi pracy i za wykonywaną pracę otrzymujemy wynagrodzenia, a każde otrzymane 10 lub 20 zł. w rękę uważamy jako obelgę, od naszym adresem

Zgadamy się z tym w zupełności. J. K.

Drukarze i Artyści
na Odbudowę Warszawy

W dniu 8.10.1950 o godz. 11-ej odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy

Artystami Państwa Teatru im. Żeromskiego

w Kielcach

a Zakładami Graficznymi RSW «Prasa» w Kielcach

Dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy. Szczegóły w afiszach.

Wychowawcze fizyczne: SPORT

Nieznanowice czekają na rozpoczęcie budowy stadionu

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Nieznanowicach istnieje Ludowy Zespół Sportowy, którego piłkarze, lekkoatleci i siatkarze w liczbie 58 osób (w tym 12 kobiet) oczekują z niecierpliwością na rozpoczęcie budowy 2-hektarowego stadionu, pierwszego w województwie na większą skalę — obiektu sportowego na wsi. Stadion wyposażony zostanie w bieżnię, rzutnie i skocznie lekkoatletyczne,

około 500 sportowców z okolicy będzie miało możliwość w dogodnych warunkach rozwijać swą fizyczną. W celu zainicjowania pracy społecznej utworzono ostatnio Komitet Budowy Stadionu, w skład którego weszli m. in. dyrektor zespołu PGR-ów ob. Gromada, przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej tow. Żuk, sekretarz organizacji partyjnej tow. Jamróz, przedstawiciel ZMP ob. Wierzbicki, kierownik LZS-u

Budowa boiska, jak słychać, ma się rozpocząć w najbliższym czasie. Kredyty na ten cel w wysokości 600 tys. zł. zostały już przyznane.

Najtrudniejszym problemem, który stoi do rozwiązania przed Wydziałem WF przy Wojewódzkim ZSCh, jest, jak dowiedzieliśmy się, uzyskanie odpowiedniego „specjalisty” do prowadzenia robót przy budowie stadionu. Nie ulega wątpliwości, że fachowiec się znajdzie, dokumentacja zostanie w szybkim tempie ukończona i na rozpoczęcie prac przy budowie stadionu, nie trzeba będzie długo czekać. Należy dodać, że sprawa ta jest szczególnie pilna, gdyż sport w rolniczym powiecie włoszczyńskim znajduje się jeszcze na słabym poziomie. Rozwój kultury fizycznej na tym terenie powinien być punktem honoru działaczy sportowych, którzy winni dotrzymać terminu rozpoczęcia budowy stadionu.

Sportowcy z Liceum w Herbach gościli w Podzamczu Chęcińskim

W dniu 1 października br. drużyna, siatkarzy z SKS-u z Liceum w Herbach (Kielce) zagrała w Podzamczu Chęcińskim towarzyskie spotkanie z reprezentacją tamt. Liceum Hodowlanego. Mecz wygrali kielczanie 2:1 (9:15, 15:7, 15:10). Należy dodać, że gospodarze przyjęli sportowców kieleckich bardzo gościnnie. Mecz siatkówki spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony publiczności — w większości młodzieży.

Z całego kraju

POLSKA ŚRODKOWA — POLSKA POŁUDNIOWA 147:88

LUBLIN. W meczu lekkoatletycznym o puchar Kusocińskiego reprezentacja Polskiej Środkowej zwyciężyła Polskę Południową 147:88.

MISTRZOSTWA LZS-ów W SIATKÓWKĘ CZĘSTOCHOWA. W Częstochowie

rozegrano finałowe mistrzostwa Polskiej LZS-ów w siatkówkę przy udziale mistrza woj. wrocławskiego Stara Kamienica, mistrza woj. krakowskiego Gumniska, oraz woj. katowickiego Barania Góra. Pierwsze miejsce zdobył LZS Gumniska, który pokonał Baranią Górę 2:1 (13:15, 15:4, 15:6), a Starą Kamienicę 2:0 (15:3, 15:1). Drugie miejsce zajął LZS Barania Góra wygrywając z LZS Starą Kamienicą 2:0 (15:3, 15:5).

ZARDIN (WARSZAWA) MISTRZEM POLSKI GLUCHONIEMYM W PIĘCIOBOJU

POZNAŃ. W Poznaniu rozegrano mistrzostwa Polski: głuchoniemych w pięcioboju męskim, w trójbój kobiecym oraz w biegu na przelaj. Mistrzem pięcioboju został Zardin (Warszawa), który uzyskał 1926 pkt. Trójbój kobiecy nie wyłonił mistrzyni; żadna ze startujących kobiet nie ukończyła trzech konkurencji.

UNIA (ŁÓDŹ) MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWKĘ KOBIECEJ

ŁÓDŹ. W drugim dniu mistrzostw Polski w siatkówkę kobiecą odbyło się dokończenie przerwanego z powodu ciemności w dniu poprzednim meczu Unii Łódzkiej z AZS-em warszawskim przy stanie setów 2:1 dla Unii, czwarty set wygrały siatkarki Unii 15:7, zwyciężając ostatecznie warszawski AZS 3:1. Następne spotkanie Unii Łódzkiej z warszawską Spójnią zakończyło się, po ciekawej i zaciętej 5-setowej walce, zwycięstwem Unii 3:2.

Przed decydującym spotkaniem o tytuł mistrza Polski w siatkówkę kobiecą na rok 1950, między Unią Łódź a Kolejarzem Gdańską, spadł ulewny deszcz, czyniąc kort Ogniwa niezdolnym do gry. Przedstawiciel Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szachów, zalecał, zignorować i przełożyć spotkanie na boisko treningowe. Decydujący mecz wygrała Unia Łódzka 3:2.

POGRZEB ALFREDA SMOCZYKA

POZNAŃ. W dniu 30 bm w Lesznie odbył się pogrzeb jednego z najlepszych sportowców Polski, wielokrotnego mistrza Polski na żużlu — Alfreda Smoczyka.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział wielotysięczne tłumy mieszkańców Leszna, liczne delegacje z przedstawicielami GKKF, PZM, CWKS i Wojska Polskiego na czele, młodzież ZMP-owska i ZHP oraz liczni sportowcy ZS Unia

AZS WROCŁAW MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWKĘ MĘCZYN

WROCŁAW. W drugim dniu zawodów o mistrzostwo Polski w siatkówkę mężczyzn, odbywających się na stadionie w Nowej Hucie, wypełnionym szczególnie przez junaków ochotniczych brygad ZMP-owskich i przetrzymy przybyłej z Krakowa publiczności, odbyła się uroczystość otwarcia zawodów. Przemawiający w czasie uroczystości otwarcia podkreślił, że Nowa Huta jest symbolem przyszłości i szkołą nowego człowieka.

W godzinach przedpołudniowych w dalszym ciągu mistrzostw rozegrano dwa spotkania: Spójnia Gdańsk — AZS WARSZAWA, zakończone zwycięstwem Spójni 3:2 (8:15, 15:11, 13:15, 15:11, 15:10) i AZS Wrocław — Kolejarz Kraków 3:0 (15:5, 15:8, 16:14). Decydujące o tytule mistrzowskim spotkanie, między Spójnią a AZS Wrocław zakończyło się porażką Spójni 1:3 (15: 11, 9:15, 0:15, 12:15).

Ogniwo (Kielce) weźmie udział w rozgrywkach szachowych

Na terenie Kieleckiego Okręgu Szachowego (z siedzibą w Częstochowie) rozpoczął się wkrótce rozgrywkami A i B klasie. A klasa została podzielona na 2 grupy częstochowską i za miejscową. Do tej ostatniej grupy zaliczone zostały: Ogniwo (Skarżysko), Stal (Radom), Związkowiec Radomski i Stal (Starachowice). Rozgrywki będą prowadzone wg. terminarza ustalonego przez Okręg. W skład drużyny szachowej wchodzi 8 osób, w tym 1 junior i kobieta.

Na dwie grupy podzielono również klasę B. Do grupy zamiejscowej weszły Unia (Pionki), Stal (Ostrówiec), LZS Staszów, Ogniwo Kielce oraz Związkowiec z Buska Zdroju. Ostatnie zgłoszenia do obu klas należy kierować do Związku do dnia 15 października. Adres Kieleckiego Okręgu szachowego Związku Szachowego: Częstochowa, al. Wolności 19 — 4.

Radio

WTOREK, 3 PAŹDZIERNIKA
5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja, dla wsi. 5.20 Koncert. 6.00 Program dnia. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Muzyka ludowa. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Chwila muzyki. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Wianka melodii. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.00 Streszczenie dziennika porannego. 8.05 Audycja szkolna. 8.25 Muzyka. 8.55 Rezerwa. 9.25 Ułubione melodie. 9.50 „Przy budowie”. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka taneczna. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 Koncert solistów. 11.30 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Kwadrans duetów wokalnych. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.20 Piosenka walczą o pokój. 16.35 Rossini, Bellini, Donizetti. „Kompozytorzy Tygodnia”. 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.15 Pieśń radziecka. 17.20 Muzyka. 17.55 Komentarz dnia. 18.00 Felieton. 18.10 Koncert. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Wczasy niedzielne. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Popularne utwory forte pianowe. 20.45 „Doktor Piotr”. 21.30 Chwila muzyki. 21.35 Polska pieśń masowa. 21.40 Opowieść o Janie Sebastianie Bachu. 22.00 W.A. Mozart. 22.30 „Na dobranoc”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Hymn i koniec audycji.

Tu mówi Moskwa

AUDYCJA W JĘZYKU POLSKIM
Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim według czasu polskiego:
Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.25 na falach 19.58 i 19.78 metr. 16.59 na falach 25.6, 30.74, 30.8, 30.9 i 31.85 metr.
Druga audycja od godziny 19.10 do 19.59 na falach 31.27 i 1058 metrów.
Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 31.22 i 1068 metrów.

Stanisław DYGAŁ GORACE UCZYNKI

STANISŁAW DYGAŁ

Str. 171

Fakt posiadania mężów nie tylko nie przeszkadzał chęciom mężczyz w pokazywaniu się w towarzystwie pani Stefy, ale sprzyjał temu. Ci mężowie byli znani i popularni. Mniejsza o gatunek tej popularności, jak w wypadku generała kawalerzysty. Jeżeli jednak otaczający panią Stefę mężczyźni, nie okazywali jej tak wiele ognia i zapалу, jakby sobie życzyła, czy też jak mogłoby to jej schlebiać, potrafiła i ten fakt znakomicie przetłumaczyć na swoją korzyść. Uznawała to za szczególnie dla siebie szacunek i obezwładniające onieśmienie wobec ogromu swej urody.

Towarzyszka pani Stefy przy stoliku w „Metropolu” należała do rzędu tych kobiet, które same osobiście wykazują na „wolnym rynku” wartość równą zeru. Hesia Puchalska, była mała i dość pokraczna, miała rzadkie, wyblakłe włosy, nierówne zęby i lekkiego zęza. Mówiła bardzo szybko i tak niewyraźnie, że połowa jej słów umykała uszom. Słuchający jej z uprzejmym roztargnieniem mężczyźni, nigdy wszelako nie prosili o zwrot tych zagubionych słów. Potakiwali sennie i mechanicznie głowami, na co ona nie zwracała najmniejszej uwagi. rozmawiała bowiem zawsze tylko z sobą i reakcja słuchacza była jej najzupełniej obojętna.

Hesia Puchalska należała do tego typu kobiet, które chcą nadać sobie jakąś cenę na „wolnym rynku” i odgrywać w jego spekulacjach jakąś rolę, muszą uczyć się którejś z reprezentantek „piękności”, stać się jej nieodzownie konieczną, a wreszcie tak dalece wkraść się w jej życie, by wpływać na nie, kierować nim i administrować. Jeszcze na pensji, Hesia, córka zubożonego sklepikarza „postawiła” na Stefę, jak na rasowego konia. Schlebiała jej i udawała bezgraniczne uwielbienie. Obdarowywała ją prezentami, odrabiała za nią lekcje, załatwiała wszystkie nużące sprawy, nosiła miłosne liściki, a co może najważniejsze, pozwalała sobie obrażać i pomiać sobą. Ten stosunek przetrwał lata szkolne i pozostał już między nimi w dalszym życiu. W taki sposób brzydka i nieciekawa Hesia wkraśla się za plecami swojej przyjaciółki na „wolny rynek” handlu kobiecych uroków i, nie przedstawiając wprawdzie żadnych wartości jako towar, korzystała z wszelkich korzyści towarowego obrotu. Mimo, iż w zewnętrznych stosunkach ze Stefą nic nie zmieniło, tak samo jak w szkole wysługiwała się jej i dawała sobą

Str. 172

GORACE UCZYNKI

pomiać, faktycznie panowała nad swoją przyjaciółką i nieraz decydowała o jej losach.

Każde małżeństwo, każdy rozwód, niejeden flirt, odbywał się przy jej wydajnej współpracy. Żaden nie doszedł do skutku jeżeli go nie zaakceptowała. Nie tylko w tych sprawach ostatnie słowo należało do niej. Zarówno w sprawach finansowych, jak i wszelkiej innej życiowej praktyki, ona decydowała faktycznie o wszystkim. Znała swoją przyjaciółkę tak dobrze, tak dokładnie, że tą znajomością opanowała ją całkowicie, oplotła, zrobiła z niej, wbrew przeciwnym pozorom, swoją niewolnicę. Otaczający panią Stefę mężczyźni zdawali sobie z tego sprawę, o wiele lepiej, niż ona sama. Dlatego traktowali Hesię z odpowiednim szacunkiem, zabiegali o jej względy, nawet stwarzali jej pozory adoracji. Mimo, iż to ostatnie nigdy nie wypadało narzyt zreczenie, ani wiarogodnie, Hesia z biegiem czasu uwiaryła, że jeżeli nawet nie reprezentuje najwyższej klasy urody, to w każdym razie posiada w sobie coś z niepokojących uroków, które przyciąga mężczyzn.

Kierowana tym złudzeniem, robiła nierzadko ze siebie przykre widowisko, szczególnie niesmaczne w czasie nocnych zabaw i hulanek. Na dobrą sprawę Stefa nie lubiła jej. Gardziła i brzydziła się nią więcej — nawet bała jej się w jakiś sposób, do czego nigdy, nawet przed sobą samą, nie przyznałaby się. Ale była ona w jej życiu czymś tak oczywistym i codziennym, że nie umiała się bez niej obyć. W krótkich okresach nieporozumień, kiedy po nagromadzonych zapasach irytacji i zadrzań wyrzucała Stefę swoją przyjaciółką za drzwi, ciskając za nią słowa, w normalnych stosunkach ludzkich niewybaczalne sama zawsze pierwsza, nieswoja bez niej i bezradna, wyciągała rękę, którą ta przyjmowała jako coś zupełnie normalnego i oczekiwanego naturalnym rzeczą porządkiem.

Stefa patrzyła z lekkim uśmiechem ironii, jak Hesia mizdrzyła się do siedzącego koło niej monotonna przystojnego młodego mężczyzny, o przynębnym z natury wyrazie twarzy, które to przynębnienie najwyraźniej się teraz pogłębiało.

— Droga Hesi — powiedziała Stefa — dlaczego zamęczasz tak pana Michała? Czy ty naprawdę nie widzisz, że on wogóle nie słucha, co do niego mówisz?

(ciąg dalszy nastąpi)